

Notatnik

Świeradowski



BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK WSPÓLNOTY SAMORZĄDOWEJ GMINY MIEJSKIEJ ŚWIERADÓW-ZDRÓJ

NR 3 (328) MARZEC 2026 ISSN 1732-9612

NA CHWILĘ PRZED CIEMNOŚCIĄ

WYSTAWA MALARSTWA ILONY ROKOSZ



16.04-10.06.2026

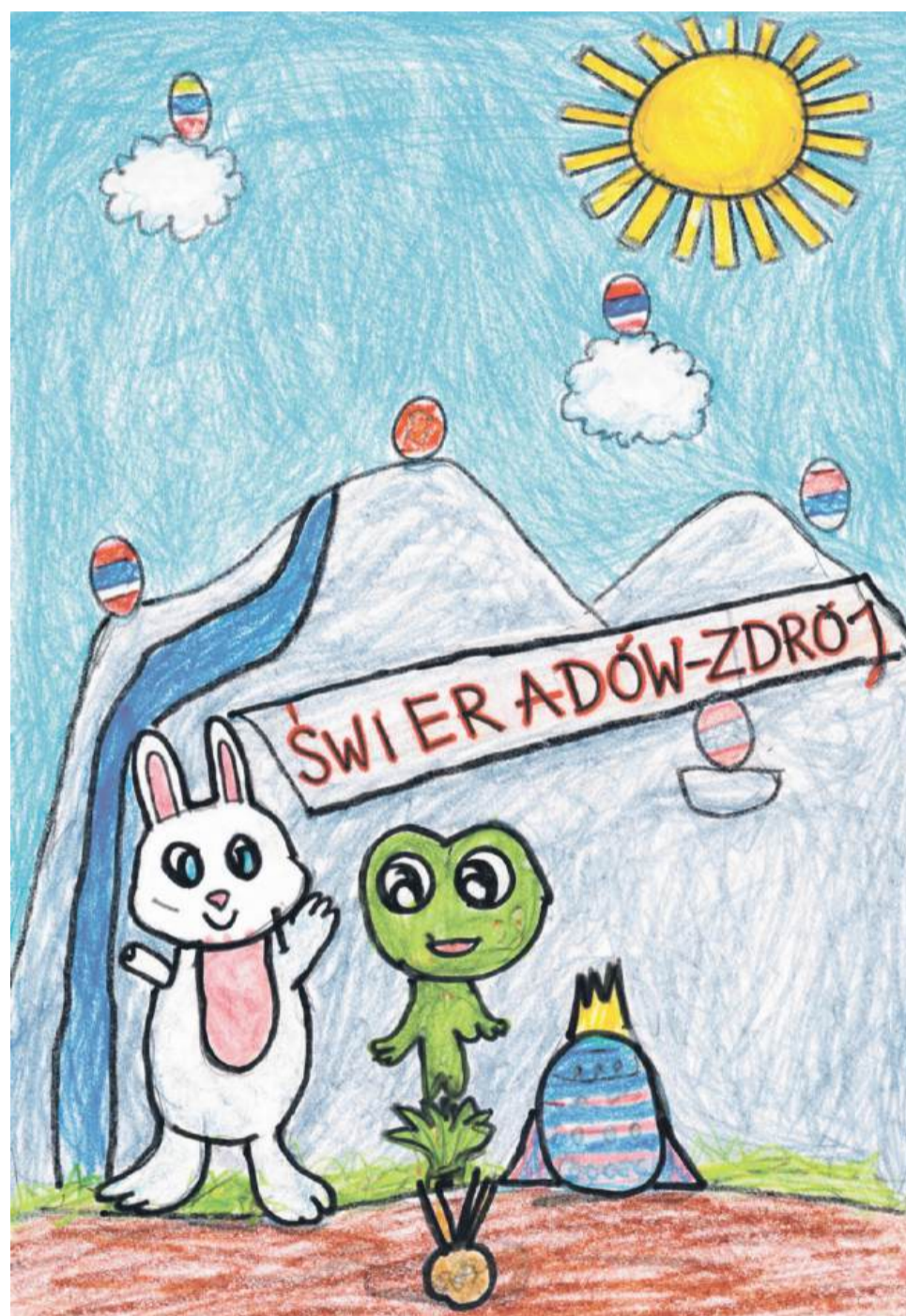
WSTĘP WOLNY



Wernisaż
16.04.2026
godz 17:00



Stacja Kultury, ul. Dworcowa 1, Świeradów-Zdrój



Zwycięska praca w konkursie plastycznym na Kartkę Wielkanocną Miasta Świeradów-Zdrój 2026.
Autor pracy: **Antoni Pidlis**, uczeń klasy II Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Świeradowie-Zdroju.

W numerze:

W marcowym numerze „Notatnika Świeradowskiego” dużo konkretów i lokalnych tematów, które realnie dotyczą mieszkańców. Wracamy do spraw miejskich – przypominamy o trwającej procedurze sporządzania planu ogólnego oraz informujemy o przetargach na sprzedaż nieruchomości, które mogą mieć znaczenie dla przyszłego rozwoju miasta (str. 4).

Pokazujemy też mocną stronę Świeradowa-Zdroju – sport. Zawodnicy Frogs Ski & Sun notują kolejne sukcesy w zawodach (str. 2), a lokalne środowisko biegowe aktywnie uczestniczy w wydarzeniach takich jak „Tropem Wilczym” (str. 3 i 16).

Dużo miejsca poświęcamy szkołom (str. 6-7 oraz 10) – od dużych osiągnięć uczniów i konkursów przedmiotowych, przez projekty edukacyjne, aż po codzienne życie szkoły: turniej szachowy, działania wolontariatu czy inicjatywy rozwijające pasje dzieci i młodzieży. Pokazujemy, że szkoła to dziś nie tylko lekcje, ale przestrzeń, w której młodzi ludzie uczą się współpracy, odpowiedzialności i działania w praktyce.

Szanowni Mieszkańcy, Drodzy Turyści, Szanowni Radni, Pracownicy Urzędu Miasta oraz Wszystkich Jednostek Gminy,
z okazji Świąt Wielkiej Nocy pragnę złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju, nadziei oraz wszelkiej pomyślności. Niech ten wyjątkowy czas będzie pełen rodzinnego ciepła, wzajemnej życzliwości i chwil prawdziwego wytchnienia. Życzę, aby atmosfera Wielkanocnych Świąt napełniła serca radością, dodała sił do codziennych obowiązków oraz przyniosła wiarę w dobro, pokój i lepsze jutro. Niech Zmartwychwstanie Pańskie będzie źródłem otuchy, nadziei i duchowego umocnienia, a wiosenna aura obudzi w nas wszystkich nową energię, optymizm i chęć do wspólnego działania. Wszystkim Państwu życzę pogodnych, spokojnych i błogosławionych Świąt Wielkiej Nocy.

**Burmistrz Miasta Świeradów-Zdrój
Edyta Wilczacka**





Kolejne starty i sukcesy Frogs Ski & Sun

Ostatnie tygodnie były dla zawodników Frogs Ski & Sun Świeradów-Zdrój bardzo intensywne. Starty w zawodach szkolnych oraz kolejnych rundach Sudeckiej Ligi Narciarskiej przyniosły wiele dobrych wyników i potwierdziły wysoką formę zespołu.

Zawody szkolne Dolnego Śląska

W drugiej połowie lutego zawodnicy klubu rywalizowali w zawodach szkolnych organizowanych przez Szkolny Związek Sportowy w Czarnowie. Była to wyjątkowa sytuacja – na co dzień trenują razem, a tym razem reprezentowali różne szkoły.

Zawody zgromadziły rekordową liczbę uczestników – aż 512 zawodników, co przełożyło się na wysoki poziom rywalizacji. A najpiękniej zapisał się start w piątkowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, gdzie nasi zawodnicy – reprezentując różne szkoły – zdominowali rywalizację drużynową, zdobywając 2 – 2. miejsce chłopcy ze Świeradowa a 3. miejsce chłopcy ze Szklarskiej Poręby

Sudecka Liga Narciarska – Czarnów i Czarna Góra

Kolejne weekendy to starty w zawodach Sudeckiej Ligi Narciarskiej w Czarnowie i Czarnej Górze. Klub reprezentowali m.in. **Biata Bezrodna, Złata Bezrodna, Wera Stefaniak, Dominik Czuchraj, Maria Rafa, Mikołaj Juraszek, Mikołaj Bondar, Pola Matyjaszczyk, Julia Łasisz, Bolesław Dobrowolski, Bartosz Kaczmarski, Kuba Kania oraz Maria Polakiewicz.**

W Czarnowie na podium stanęły **Biata Bezrodna – 2. miejsce** oraz **Złata Bezrodna – 3. miejsce.** Dobre przejazdy zanotowali również Wera Stefaniak, Dominik Czuchraj i Maria Rafa, plasując się w pierwszej dziesiątce swoich kategorii.

W zawodach w Czarnej Górze świetną formę potwierdziły **Złata Bezrodna – 1. miejsce** oraz **Wera Stefaniak – 3. miejsce.** Tuż za podium uplasowały się Biata Bezrodna i Maria Rafa, a w czołówce znaleźli się także Mikołaj Juraszek, Bolesław Dobrowolski oraz Pola Matyjaszczyk. Starty uzupełnili Dominik Czuchraj i Maria Polakiewicz.



foto z arch. Klubu FROGS SKI&SUN Świeradów-Zdrój

Otwarte Mistrzostwa Dolnego Śląska i Karpacz

Zawodnicy Frogs Ski & Sun rywalizowali również w Otwartych Mistrzostwach Dolnego Śląska w Czarnej Górze, gdzie wystartowali m.in. **Biata Bezrodna, Julia Łasisz, Bartosz Kaczmarski, Bolesław Dobrowolski, Maria Rafa, Pola Matyjaszczyk, Złata Bezrodna, Wera Stefaniak oraz Dominik Czuchraj.**

W ten sam weekend część zawodników – w tym **Kornelia Trudzińska, Mikołaj Bondar, Maria Polakiewicz czy Kuba Kania** – rywalizowała w zawodach Zimowy Laur Śnieżki w Karpaczu, zdobywając kolejne doświadczenia startowe.

Trening, rozwój i sportowe doświadczenie

Ostatnie tygodnie to nie tylko rywalizacja, ale przede wszystkim systematyczna praca i rozwój. Zwycięstwa, miejsca na podium oraz liczna obecność w czołówce pokazują, że zawodnicy Frogs Ski & Sun utrzymują bardzo dobrą dyspozycję końcówki sezonu.

Poza startami klub prowadził regularne treningi na stoku Ski & Sun w Świeradowie-Zdroju, które stanowią fundament całego procesu szkoleniowego.



foto z arch. Klubu FROGS SKI&SUN Świeradów-Zdrój

Współfinansowane ze środków Funduszu rozwiązywania problemów alkoholowych i przeciwdziałania narkomanii.

Współfinansowane ze środków budżetu Miasta Świeradów-Zdrój.



Zeskanuj kod QR i zobacz,
co dzieje się na naszym
Facebooku

Marek Różycki

Klub FROGS SKI&SUN Świeradów-Zdrój

Rzecznik radzi

Zanim klikniesz „Zarezerwuj teraz”

Europejskie Centrum Konsumentek przypomina konsumentom o konieczności zachowania ostrożności przy rezerwacji noclegów za pośrednictwem popularnych internetowych platform rezerwacyjnych. Coraz częściej Polacy korzystają z takich serwisów, aby znaleźć hotele, pensjonaty czy apartamenty w kraju i za granicą. Niestety, część użytkowników doświadcza problemów związanych zarówno z samymi obiektami noclegowymi, jak i funkcjonowaniem platform rezerwacyjnych.

- Przed wszystkim konsumenci powinni zwrócić uwagę, **kto jest faktycznym usługodawcą.** Platforma rezerwacyjna najczęściej pełni jedynie rolę pośrednika, a umowa zawierana jest bezpośrednio z hotelem lub właścicielem apartamentu. W większości wypadków to właśnie ten przedsiębiorca, a nie platforma, jest stroną odpowiedzialną za realizację usługi.
- Kolejną istotną kwestią są **zasady anulowania rezerwacji i zwrotu środków.** Informacje o „bezpłatnym odwołaniu” mogą dotyczyć tylko określonego terminu lub wiązać się z dodatkowymi warunkami. Konsumenci powinni sprawdzić, do kiedy można anulować rezerwację bez kosztów oraz w jakim czasie i w jaki sposób następuje zwrot pieniędzy. UWAGA: Nie przysługuje prawo do odstąpienia od umowy w ciągu 14 dni.
- ECK w Polsce zwraca również uwagę na **sposób informowania o cenie usługi.** Podczas rezerwacji mogą pojawić się dodatkowe opłaty, takie jak podatki lokalne, opłaty serwisowe czy koszty sprzątnięcia. Niezgodny z prawem jest mechanizm dodawania niezapowiedzianych wcześniej, dodatkowych oraz obowiązkowych opłat na ostatnim etapie składania zamówienia. Informacja o pełnym koszcie powinna

być dostępna od pierwszej chwili zapoznawania się z ofertą.

- Warto także zachować ostrożność wobec komunikatów wywierających presję, takich jak „ostatni wolny pokój w tej cenie” czy „oferta dostępna tylko przez kilka minut”. Choć często są elementem strategii marketingowej, mogą utrudniać spokojne zapoznanie się z warunkami umowy. A jeżeli mijają się z prawdą, są nielegalne.
- ECK w Polsce rekomenduje, aby zapisać lub wydrukować opis oferty, potwierdzenie rezerwacji oraz regulamin. Oprócz tego przedsiębiorca ma **obowiązek dostarczenia tych informacji na trwałym nośniku** (druk, e-mail). W przypadku sporu dokumenty te mogą okazać się kluczowe. Konsumenci powinni również sprawdzić, czy przedsiębiorca udostępni jasne informacje kontaktowe oraz procedurę składania reklamacji.
- W razie problemów z firmą z innego kraju Unii Europejskiej, Islandii lub Norwegii konsumenci mogą skorzystać z **bezpłatnej pomocy Europejskiego Centrum Konsumentek w Polsce**, które wspiera ich w dochodzeniu praw w sporach transgranicznych. W przypadku problemów z firmą, która ma siedzibę w Polsce pomocy udziela **Powiatowy Rzecznik Konsumentów.**

Źródło: ECK

Agnieszka Cichoń

Powiatowy Rzecznik Praw Konsumenta



Świeradowska grupa biegowa

Bieg Wilczym Tropem, Dworek/Bogatynia/Węglińiec, 28.02-01.03

Na przełomie lutego i marca, jak co roku, mapa biegowa Polski została zdominowana przez Bieg Tropem Wilczym. Ogólnopolska inicjatywa miała miejsce już po raz 14. Wszystko to z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Jak wskazują organizatorzy, jest to **'największy bieg pamięci na świecie, który honoruje polskich bohaterów podziemia walczącego z komunizmem po II wojnie światowej!'**

W tej patriotycznej inicjatywie nie zabrakło i nas! Wystartowaliśmy w trzech lokalizacjach: Dworku k. Lwówka Śląskiego, Bogatyni i Węglińcu.

W sobotę w Dworku na dystansie 10 km wystartowała drużyna w składzie dwuosobowym tj. **Jarosław i Kazimierz**. Panowie zajęli odpowiednio miejsca 4 i 7.



foto z arch. DB Świeradów-Zdrój Górskie Uzdrawisko

Raport Parkrun

(zawodnik - pozycja z biegu/liczba biegów Parkrun ogółem/liczba biegów w danej lokalizacji)

Parkrun Jelenia Góra #490, 28.02

Stephanie – 2 (1 kobieta)

Parkrun Park Nadnyski, Zgorzelec #224, 07.03

Jarek – 1

Wojciech – 14

Julita – 34

Katarzyna – 54



foto z arch. DB Świeradów-Zdrój Górskie Uzdrawisko

Niedziela to dwa biegi oraz konkurencja Nordic Walking. Liczna grupa wybrała się do Bogatyni. W biegu udział wzięli **Teresa, Arleta, Waldemar, Piotr**. W NW wystartowała **Elżbieta**.



foto z arch. DB Świeradów-Zdrój Górskie Uzdrawisko

W Węglińcu na trasie w lasach w okolicy stadionu lekkoatletycznego wystartował **Jarek**. Zwycięsko wyszedł z boju o swoją kategorię wiekową.



foto z arch. DB Świeradów-Zdrój Górskie Uzdrawisko

Udział w wydarzeniu był nie tylko sportowym wyzwaniem, ale przede wszystkim formą wspólnego uczczenia pamięci i budowania lokalnej wspólnoty. Cieszymy się, że mogliśmy być częścią tej inicjatywy i już teraz z niecierpliwością czekamy na kolejną edycję.

Parkrun Jelenia Góra #492, 14.03

Stephanie – 3 (1 kobieta)

Jarek – 5

Waldemar – 34

Parkrun Las Łagiewnicki, Łódź #197, 14.03

Maciej – 1



foto z arch. DB Świeradów-Zdrój Górskie Uzdrawisko

Maciej Krajewski

DB Świeradów-Zdrój Górskie Uzdrawisko

ŚWIERADOWSKA KARTA MIEJSKA



Jesteś osobą zameldowaną w Świeradowie-Zdroju? A może rozliczasz się z podatku dochodowego w Urzędzie Skarbowym w Lubaniu i w swoim zeznaniu podatkowym deklarujesz Gminę Miejską Świeradów-Zdrój jako miejsce stałego zamieszkania? Jeśli spełniasz któryś z warunków, to możesz skorzystać ze **Świeradowskiej Karty Miejskiej!** ŚKM wydawana jest bezpłatnie. **Zapytaj o kartę w Stacji Kultury.**

Aktualna lista Partnerów:

- „Czarczi Młyn” z ŚKM bilet wstępu 1,00 zł.
- Podziemna Trasa Turystyczna „Kopalnia Św. Jan” w Krobicy z ŚKM bilet 50% tańszy.
- Wieża Widokowa w Mirsku z ŚKM bilet 50% tańszy.
- Centrum Relaksacyjne „SANTE” z ŚKM 50% zniżki na wejście do grotty solnej.
- Coffee & Drink Bar „Kofeina” z ŚKM 20% zniżki na każdą kawę, ciepłe napoje bezalkoholowe, herbatę i czekoladę.
- Przewóz Osób - Bryczką i Saniami Mariusz Burawski z ŚKM 50% zniżki, przy minimum dwóch osobach, na przejażdżki bryczką a zimą na kulig/sanie.
- Wypożyczalnia Rowerów Lech Sport | Rowery Elektryczne, Trail, MTB z ŚKM 25% tańsze wypożyczenie rowerów od poniedziałku do czwartku a w weekendy 10% taniej oraz 10% rabatu na usługi serwisowe rowerów.
- Firma KOCZ Sp. z o. o. z ŚKM w sezonie letnim 50% zniżki na wypożyczenie roweru elektrycznego, w sezonie zimowym 50% zniżki na wypożyczenie kompletu sprzętu narciarskiego, 20% zniżki na pozostały sprzęt zimowy w Wypożyczalniach E-Bike i sprzętu narciarskiego „Pod Gondolą” w Świeradowie-Zdroju oraz cały rok 50% zniżki na korzystanie z Parkingów na terenie Świeradowa-Zdroju/
- Sky Walk - Ścieżka w Chmurach z ŚKM 50% tańszy bilet wstępu na wieżę widokową Sky Walk oraz 50% zniżki na wydarzenia specjalne - „Zachody Słońca z COOLturą” i „Rodzinne niedziele na Sky Walk”.
- TOMART Stanisław Tokarczyk z ŚKM 15% tańsze usługi w zakresie malowania wnętrz (ściany wewnętrzne pomieszczeń użytkowych i mieszkalnych), znajdujących się w obrębie administracyjnym miasta Świeradów-Zdrój oraz 20% tańsze usługi w zakresie nagłośnienia i prowadzenia imprez rozrywkowych odbywających się w obrębie administracyjnym miasta Świeradowa-Zdroju.
- SKI&SUN Świeradów-Zdrój - zniżki na sezon 2026/2027 zostaną niebawem zaktualizowane.
- Izerskie Centrum Soli z ŚKM 30% zniżki na zakup biletu jednorazowego uprawniającego do seansu w grotcie solnej oraz do 20% zniżki na zakup produktów w sklepie firmowym.
- Izerska Majstrownia z ŚKM 20% zniżki na warsztaty prowadzone przez Izerską Majstrownię.
- Cafe Finezja z ŚKM 20% zniżki na desery lodowe z menu kawiarni (zniżka nie obejmuje gałek lodu oraz deserów komponowanych samodzielnie) oraz napoje gorące (typu kawa, herbata).
- PHU THOMAS z ŚKM 10% zniżki na usługi stolarskie w warsztacie w Orłowicach 26A.
- Restauracja Czarny Pieprz w Hotelu Le Mont Medical & SPA z ŚKM 10% zniżki na ofertę restauracji.
- Kręgielnia w Krasicki Hotel Resort & SPA z ŚKM 10% zniżki na wynajęcie torów do gry.
- Kawiarnia Słodkie Klimaty z ŚKM 10% zniżki na ofertę kawiarni.
- Drogeria Blask Zdrojowa 1 z ŚKM 10% zniżki na ofertę drogerii.
- IzeRYNEK z ŚKM domek jarmarczny w cenie 100,00 zł/miesiąc.
- Strefy płatnego parkowania w Świeradowie-Zdroju z ŚKM i Identyfikatorem Parkingowym (wydawany przez Straż Miejską) bezpłatnie.
- Zajęcia w Stacji Kultury z ŚKM miesięczna opłata za jedno zajęcia wynosi 50,00 zł.

Prosimy pamiętać, że zniżki są ważne za okazaniem karty mieszkańca wraz z dokumentem ze zdjęciem potwierdzającym tożsamość.

www.stacjakultury.swieradowzdroj.pl zakładka ŚKM

PRZYPOMNIENIE DLA MIESZKAŃCÓW

Burmistrz Miasta Świeradów-Zdrój przypomina o **trwającej procedurze sporządzania planu ogólnego miasta wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**. Dokument ten obejmie cały obszar Świeradowa-Zdroju w jego granicach administracyjnych i będzie miał kluczowe znaczenie dla przyszłego zagospodarowania przestrzennego miasta.

Mieszkańcy oraz wszystkie zainteresowane osoby mają możliwość **składania wniosków w tej sprawie do 17 kwietnia 2026 r.** Jest to istotny etap, który pozwala zgłosić swoje potrzeby, uwagi i propozycje dotyczące rozwoju miasta.

Wnioski można składać:

- w formie papierowej w Urzędzie Miasta Świeradów-Zdrój (ul. 11 Listopada 35),
- w formie elektronicznej na adres: um@swieradowzdroj.pl,
- za pośrednictwem platformy ePUAP lub e-Doręczeń.

Wniosek należy złożyć na obowiązującym formularzu „Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego”, który dostępny jest na stronie internetowej miasta oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Zeskanuj kod QR,
aby pobrać formularz



Rozstrzygnięcie konkursu na Miejską Kartkę Wielkanocną 2026

Na początku marca br. odbył się konkurs na Kartkę Wielkanocną Miasta Świeradów-Zdrój, skierowany do dzieci przedszkolnych oraz uczniów szkół z terenu naszego miasta. Inicjatywa miała na celu nie tylko wyłonienie najpiękniejszej pracy, ale przede wszystkim zachęcenie najmłodszych mieszkańców do twórczego działania oraz budowania lokalnej tożsamości poprzez sztukę. W ramach konkursu wpłynęły aż 24 prace, zarówno od uczniów Miejskiego Zespołu Szkół, jak i Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II.

Komisja konkursowa w składzie: Edyta Wilczacka – Burmistrz Miasta Świeradów-Zdrój, Dorota Marek – Zastępca Burmistrza, Diana Słupska – Dyrektor MCKAiPG Stacja Kultury, Joanna Krajewska – koordynator ds. kultury i kreacji w MCKAiPG Stacja Kultury oraz Wiktoria Błaszczak – lokalna fotograficzka, miała niełatwe zadanie. Wszystkie prace wyróżniały się dużą kreatywnością, starannością wykonania i wrażliwością artystyczną młodych twórców. Wśród nich znalazły się zarówno klasyczne rysunki i prace malarskie, jak i kompozycje przestrzenne oraz wyklejanki, co dodatkowo podkreśliło różnorodność pomysłów i technik.

Po długich obradach komisja postanowiła przyznać **dwa wyróżnienia dla: Illii Rumansewa oraz Viktorii Liszcz** ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Świeradowie-Zdroju.

Zwycięzcą tegorocznej edycji konkursu został Antoni Pidlis.

Warto jednak podkreślić, że poziom wszystkich zgłoszonych prac był bardzo wysoki, a wybór najlepszych okazał się wyjątkowo trudny.

Efektom konkursu jest oficjalna miejska kartka wielkanocna, która w tym roku została przygotowana na podstawie zwycięskiej pracy. Znalazła się ona na okładce bieżącego wydania „Notatnika Świeradowskiego”, a także została do niego dołączona z myślą o mieszkańcach – jako gotowa kartka do wysłania bliskim osobom z wielkanocnymi życzeniami.

Serdecznie dziękujemy wszystkim dzieciom za zaangażowanie, pomysłowość i serce włożone w przygotowanie prac. To dzięki Wam tegoroczna edycja konkursu była tak barwna i inspirująca.



Komisja konkursowa podczas obrad
foto z arch. Urzędu Miasta w Świeradowie-Zdroju

PRZETARGI NA ZBYCIE NIERUCHOMOŚCI

Burmistrz Miasta Świeradów-Zdrój informuje, że w dniu 2 marca 2026 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Świeradów-Zdrój oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (zakładka: Gmina Miejska Świeradów-Zdrój → Nieruchomości → Przetargi na zbycie nieruchomości) opublikowano ogłoszenia o następujących przetargach:

1) Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na zbycie prawa własności nieruchomości gruntowej – **działka nr 2/3, am. 5, obręb 0001 Świeradów-Zdrój, o pow. 0,1444 ha, położona przy ul. Sanatoryjnej 1A** (KW JG1S/00012686/5) Przeznaczenie w MPZP: 20MN/UT – zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna lub usługi turystyki i wypoczynku.

Cena wywoławcza:
388.000,00 zł netto
+ 23% VAT (477.240,00 zł brutto).

Termin przetargu:
5 maja 2026 r., godz. 12:00.

Wadium:
39.000,00 zł
płatne do 30 kwietnia 2026 r.



2) Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na zbycie prawa własności zabudowanej nieruchomości gruntowej – **działka nr 40/4, am. 10, obręb 0004 Świeradów-Zdrój, o pow. 0,1809 ha, położona w rejonie ul. 11 Listopada** (KW JG1S/00034466/7). Przeznaczenie w MPZP: 5MW/U – zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna lub usługowa (ok. 700 m²) oraz 19ZP – tereny zieleni urządzonej.

Cena wywoławcza:
174.000,00 zł netto
+ 23% VAT (214.020,00 zł brutto).

Termin przetargu:
7 kwietnia 2026 r., godz. 12:00.

Wadium:
18.000,00 zł
płatne do 2 kwietnia 2026 r.



3) Drugi przetarg ustny nieograniczony na zbycie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej – **działka nr 37/2, am. 2, obręb 0002 Świeradów-Zdrój, o pow. 0,6674 ha, położona przy skrzyżowaniu ul. Izerskiej i ul. Strażackiej** (KW JG1S/00016354/7). Przeznaczenie w MPZP: 3U/P – zabudowa usługowa, obiekty produkcyjne, składy i magazyny, w części tereny dróg publicznych (51KDD, 2KDL).

Cena wywoławcza:
1.900.000,00 zł netto
+ 23% VAT (2.337.000,00 zł brutto).

Termin przetargu:
6 maja 2026 r., godz. 12:00.

Wadium:
190.000,00 zł
płatne do 30 kwietnia 2026 r.



Przetargi odbędą się w siedzibie Urzędu Miasta Świeradów-Zdrój przy ul. 11 Listopada 35 (sala nr 33, III piętro).

Szczegółowe informacje dostępne są:

- w Biuletynie Informacji Publicznej
- pod adresem e-mail: a.szymczak@swieradowzdroj.pl
- numerem telefonu (75) 78 16 471.

PRZETARGI NA ZBYCIE NIERUCHOMOŚCI

BURMISTRZ MIASTA EDYTA WILCZACKA INFORMUJE

NIEPOTRZEBNE (SPORTOWE) ZAMIESZANIE

W tym miesiącu ogłosiłam otwarty konkurs ofert na wsparcie realizacji zadań publicznych w ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii, w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej w 2026 roku. To ważna informacja szczególnie dla stowarzyszeń, klubów i organizacji działających na rzecz dzieci i młodzieży w naszym mieście.

Niestety, w ostatnim czasie w przestrzeni publicznej pojawiły się kłamstwa, mówiące o tym, że stowarzyszenia sportowe - szczególnie te pracujące z dziećmi - nie dostaną środków finansowych na zajęcia. Są to nieprawdziwe informacje, a fakty są takie, że wszystkie stowarzyszenia mogą ubiegać się o te środki jak co roku, muszą one tylko spełnić warunki naboru określone prawem, a nie „widzimisem” Burmistrza.

Konkurs dotyczy programów, w których sport jest narzędziem profilaktyki, a więc działań skierowanych do dzieci, młodzieży i mieszkańców gminy, służących m.in.:

- przeciwdziałaniu uzależnieniom,
- ograniczaniu zachowań ryzykownych,
- promowaniu zdrowego stylu życia,
- wzmacnianiu kompetencji społecznych.



Na zdjęciach nasze kluby sportowe. Od góry: KS Samuraj, FROGS Ski & Sun oraz TKKF KWISA
foto z arch. Urzędu Miasta w Świeradowie-Zdroju

Na realizację tego zadania Gmina przeznaczyła w tym roku 180 000,00 zł - głównie na działania sportowe dla dzieci i młodzieży finansowane ze środków tzw. AA. **Termin składania ofert upływa 1 kwietnia 2026 r. o godz. 14:00.** Oferty należy składać papierowo w Urzędzie Miasta Świeradow-Zdrój. W celu uzyskania rzetelnych informacji, zawsze warto kierować pytania bezpośrednio do źródła, co pozwoli uniknąć nieporozumień oraz zbędnych emocji. Publikowanie nieprawdziwych informacji w przestrzeni publicznej wprowadza w błąd, wprowadza niepotrzeb-

ny niepokój i z całą pewnością nie służy budowaniu relacji w naszym i tak już mocno skłóconym mieście.

Aby rozwiać wszystkie wątpliwości 23 marca br. w Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie pracowników odpowiedzialnych za konkursy dla stowarzyszeń z ich przedstawicielami. Mam nadzieję, że wszystkie wątpliwości zostały rozwiane i nikt już nie będzie powielał nieprawdziwych informacji na temat finansów na sport dzieci i młodzieży.

Zachęcamy organizacje pozarządowe, stowarzyszenia i kluby do składania ofert. Wzór formularza dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Miejskiej Świeradow-Zdrój w zakładce dotyczącej organizacji pozarządowych i konkursów ofert.

Szanowni Państwo, zawsze warto opierać się na faktach, a nie na zmanipulowanych informacjach. Jednocześnie zapewniam, że środki na sport dla dzieci i młodzieży w 2026 roku są zabezpieczone, ponieważ mieszkańcy i Ci duzi i mali są dla mnie ogromnie ważni i ich potrzeby stawiam na pierwszym miejscu.

DNI KWITNĄCYCH RODODENDRONÓW

Z radością informuję, że to już pewne - **w dniach 4-7 czerwca 2026 r. w Świeradowie-Zdroju odbędzie się reaktywowane święto miasta - Dni Kwitnących Rododendronów.**

Będzie to wyjątkowa kulminacja całego miesiąca różnorodnych wydarzeń kulturalnych i sportowych, spotkań oraz wycieczek. Wracamy do naszej pięknej tradycji i chcemy wspólnie na nowo budować to, co przez lata było ważną częścią tożsamości naszego miasta. W programie nie zabraknie wspólnego sadzenia rododendronów, występów lokalnych artystów na dużej scenie, jarmarku, atrakcji dla dzieci a zwieńczeniem wydarzenia będzie koncert Reni Jusis.

Już dziś serdecznie zapraszam wszystkich chętnych, którzy chcieliby wystąpić na naszej scenie, do kontaktu z naszą Stacją Kultury tel. 75 71 36 482.

Więcej szczegółów już wkrótce, do zobaczenia podczas Dni Kwitnących Rododendronów!

MIGAWKA Z ŻYCIA MIESZKAŃCÓW

21 marca br. grupa świeradowianek, na zaproszenie Pani Poseł Zofii Czernow wzięła udział w **V Konferencji Kobiet pod tytułem „Stać się sobą”**, gościem specjalnym Konferencji była Pani Monika Wielichowska Wicemarszałkini Sejmu RP, z którą zaplanowaliśmy wstępnie dzia-



Świeradowianki z Panią Poseł na Sejm RP Zofią Czernow
foto z arch. Urzędu Miasta w Świeradowie-Zdroju



Na zdjęciu od lewej: Zastępca Burmistrza Miasta Dorota Marek, Wicemarszałkini Sejmu RP Monika Wielichowska, Poseł na Sejm RP Zofia Czernow, Burmistrz Miasta Edyta Wilczacka
foto z arch. Urzędu Miasta w Świeradowie-Zdroju

łania prozdrowotne i profilaktyczne dla świeradowian. To był bardzo aktywnie spędzony czas, mamy nadzieję, że w przyszłym roku będzie nas więcej.

NOWA ENERGIA DLA ROZWOJU ŚWIERADOWA-ZDROJU

Z przyjemnością informuję, że do zespołu Urzędu Miasta Świeradow-Zdrój dołączył **Arkadiusz Lipin** (na zdjęciu poniżej), obejmując stanowisko kierownika Referatu Zarządzania Turystyką i Rozwoju. To bardzo dobra wiadomość dla naszego miasta i realne wzmocnienie kluczowego obszaru jego rozwoju.



foto z arch. Urzędu Miasta w Świeradowie-Zdroju

Arkadiusz Lipin to ceniony regionalista, redaktor magazynu „Góry Izerskie” i popularyzator wiedzy o regionie. Wielu mieszkańców zna go ze spotkań w Stacji Kultury i Bibliotece Izerka. Łączy działalność medialną, edukacyjną i społeczną, budując świadomość lokalnej tożsamości.

Doświadczenie zdobywał m.in. w Związku Gmin Karkonoskich, Mieście Szklarska Poręba oraz w Lubaniu, pracując w obszarze promocji i rozwoju.

To osoba z wiedzą, pasją i bardzo dobrą znajomością regionu. Jestem przekonana, że jego kompetencje przełożą się na konkretne działania i dalszy rozwój Świeradowa-Zdroju.

PRACOWNIKOM SŁUŻBY ZDROWIA ŻYCZYMY 100 LAT!

Z okazji Światowego Dnia Zdrowia, przypadającego 7 kwietnia, pragnę z całego serca złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia oraz wyrazy wdzięczności za codzienną służbę na rzecz drugiego człowieka. Dziękuję za Państwa troskę, cierpliwość, profesjonalizm i ogromne zaangażowanie, z jakim każdego dnia otaczają Państwo opieką naszych mieszkańców i turystów. Państwa praca wymaga nie tylko wiedzy i doświadczenia, ale również wielkiego serca, empatii i wewnętrznej siły.

Życzę Państwu przede wszystkim zdrowia, spokoju, niewyczerpanej energii, wielu powodów do uśmiechu oraz satysfakcji z wykonywanej misji. Niech każdego dnia towarzyszą Państwu życzliwość, szacunek i wdzięczność tych, którym niosą Państwo pomoc, a życie zawodowe i osobiste przynosi poczucie spełnienia i radości.

Z wyrazami uznania i serdecznymi pozdrowieniami Burmistrz Miasta wraz z mieszkańcami

Edyta Wilczacka
Burmistrz Świeradowa-Zdroju



Burmistrz Miasta Świeradow-Zdrój
Edyta Wilczacka przyjmuje mieszkańców
w Urzędzie Miasta w Świeradowie-Zdroju
w poniedziałki w godzinach 14:00-16:00.



Co słyhać w „Dwójce”? Przegląd wydarzeń ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Świeradowie-Zdroju

Ostatnie tygodnie w Szkole Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Świeradowie-Zdroju obfitowały w liczne wydarzenia, sukcesy i inicjatywy, które pokazują, jak aktywna i wszechstronna jest nasza szkolna społeczność.

Powodem do dumy są sukcesy Marcela Kępińskiego z klasy ósmej, który zdobył tytuł laureata w konkursie fizycznym „zDolny Ślązak” oraz został finalistą z chemii i biologii. To ogromne osiągnięcie potwierdzające jego wszechstronne uzdolnienia, a także nagroda za ciężką pracę. Ten sam uczeń, wraz z Janem Małolepszym i Mikołajem Pilchem, zakwalifikował się do finału konkursu „Matematyka i ekonomia”, który odbędzie się we Wrocławiu.



Laureat konkursu Marcel Kępiński
foto z arch. Szkoły Podstawowej nr 2

Ósmoklasiści uczestniczyli również w zajęciach z pracownikiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w ramach programu „Projekt z ZUS”. Podczas spotkania poznali podstawowe zagadnienia związane z ubezpieczeniami społecznymi, co stanowi ważny element edukacji obywatelskiej.



foto z arch. Szkoły Podstawowej nr 2

Na uznanie zasługują uczennice klasy piątej, które reprezentowały szkołę w zawodach tenisa stołowego Strefy Jeleniogórskiej, zajmując wysokie, czwarte miejsce. To duży sukces sportowy i dowód na ich zaangażowanie oraz systematyczną pracę.

Nie zabrakło również wydarzeń integrujących uczniów. Tradycyjna zabawa karnawałowa dostarczyła wszystkim wielu radości. Kolorowe stroje, muzyka i wspólna zabawa stworzyły niezapomnianą atmosferę.

Ciekawym doświadczeniem dla uczniów klasy trzeciej było spotkanie z mamą jednej z uczennic, która zaprezentowała swój zawód fizjoterapeutki. Dzieci mogły dowiedzieć się, na czym polega ta praca oraz jak ważna jest

dla zdrowia i sprawności człowieka, a także spróbować swoich sił podczas wykonywania prostych zabiegów.



Zawody tenisa stołowego Strefy Jeleniogórskiej
foto z arch. Szkoły Podstawowej nr 2



Zabawa karnawałowa
foto z arch. Szkoły Podstawowej nr 2



Spotkanie na temat zawodów
foto z arch. Szkoły Podstawowej nr 2

Uczniowie najmłodszych klas prezentowali swoje talenty podczas konkursu recytatorskiego klas I–III. Zwycięzcą został Bartosz Stelmaszczyk, który godnie reprezentował szkołę na etapie powiatowym.

Z kolei uczniowie klasy ósmej angażują się w nowoczesne projekty edukacyjne. W ramach programu „Klucz do Kosmosu”, realizowanego przez Polską Agencję Kosmiczną, wykonali klucz telegraficzny, łącząc wiedzę techniczną z praktycznym działaniem.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się także wycieczka uczniów klas 1–3 do teatru w Jeleniej Górze. Dzieci obejrzały spektakl „Brzydkie kaczątko”, a następnie wzię-

ły udział w lekcji teatralnej, poznając kulisy pracy aktorów i tajniki sceny.



Zwycięzca konkursu recytatorskiego Bartosz Stelmaszczyk
foto z arch. Szkoły Podstawowej nr 2



Wyjazd do Teatru Animacji w Jeleniej Górze
foto z arch. Szkoły Podstawowej nr 2

Uczniowie rozwijają również kompetencje językowe. W Konkursie Pięknego Czytania w Języku Niemieckim dla klasy trzeciej pierwsze miejsce zdobyli Michał Saków i Wiktoria Bahova, drugie – Tomasz Zalewski i Tytus Jędrzejewski, a trzecie – Michał Gettner.



foto z arch. Szkoły Podstawowej nr 2

Wszystkie te wydarzenia pokazują, że Szkoła Podstawowa nr 2 w Świeradowie-Zdroju to miejsce, w którym uczniowie mogą rozwijać swoje pasje, zdobywać wiedzę i odnosić sukcesy na wielu płaszczyznach.



Wizyta Senatora

25 lutego mieliśmy zaszczyt gości w naszej szkole Waldemara Witkowskiego, senatora RP oraz przewodniczącego Senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Podczas spotkania rozmawialiśmy o nowoczesnych salach dydaktycznych, które tworzą inspirującą przestrzeń do nauki i rozwoju naszych uczniów. Pan Senator z dużym zainteresowaniem wysłuchał informacji o kierunkach, w jakich rozwija się nasza placówka, a także o wyzwaniach i szansach stojących przed współczesną edukacją.

Szczególną uwagę poświęciliśmy idei „budzącej się szkoły”, którą konsekwentnie wdrażamy – opartej na relacjach, podmiotowości ucznia, rozwijaniu kompetencji przyszłości oraz wspieraniu naturalnej ciekawości świata.

Dziękujemy za inspirującą rozmowę, otwartość na dialog oraz wspólne spojrzenie w przyszłość polskiej edukacji. To dla nas ważne, że głos szkoły i społeczności lokalnej jest słyszany na szczeblu krajowym.



foto z arch. MZS w Świeradowie-Zdroju

Cóż można powiedzieć więcej poza: DZIĘKUJEMY



Są takie chwile, kiedy naprawdę czujemy, że razem możemy wszystko. I XXIV Bal Charytatywny Rady Rodziców MZS w Świeradowie-Zdroju był właśnie taką chwilą.

17 410,00 zł! Ta kwota powstała dzięki Waszej obecności, dobrowolnym wpłatom i wykupionym voucherom. To nie jest żaden cud. To po prostu ludzie z wielkimi sercami.

Tym razem chcemy spełnić marzenie dzieciaków o kanapach do siedzenia i szkolnej herbaciarni.

Dziękujemy Wam wszystkim: Gościom, którzy przyszli, bawili się i licytowali. Sponsorom i partnerom, bez których te emocjonujące licytacje nie byłyby możliwe. Załodze Hotelu Krasicki Resort & Spa za gościnność, wsparcie i pyszności, które umiliły ten wieczór. I last but not least – dziewczynom z Rady Rodziców. W takiej ekipie praca to naprawdę czysta przyjemność!

W sekretariacie szkoły czekają jeszcze ostatnie vouchery, które można wykupić i tym samym dołożyć swoją cegiełkę do realizacji marzeń naszych dzieci. Jest więc szansa, że dobijemy do 18 000 zł! Bo kiedy gramy do jednej bramki, naprawdę dzieją się piękne rzeczy. Dziękujemy, że jesteście z nami i że razem tworzymy coś więcej niż szkolną społeczność. Tworzymy wspólnotę.

Jeszcze raz składamy ukłony naszym tegorocznym partnerom i sponsorom oraz wszystkim darczyńcom, którzy postanowili pozostać anonimowi: Alpaki Proszówka, Apptlzer, Belleza, Bieg Piastów, Biuro Turystyczne Leopold, Cuda Wianki, Cottonina Hotel & Mineral SPA Resort, Exclusive Caffè Monika, East Side

Apartamenty, Boskie Karkonoskie Fundacja, Harbulówka, Hotel Biały Kamień, Hotel Buczyński, Interferie Aquapark Sport Hotel Malachit w Świeradowie-Zdroju, Izerskie Alpaki, Józef Drużga, Klinika Młodości Medical SPA, Lech Sport, Lederzentrum & Geist, Manufaktura Lawendowy Motyl, Masarnia Siedlęcín, Młyn Trening Fizjoterapia, Nadleśnictwo Świeradów, Hotel Nowy Zdrój Centrum Zdrowia i Wypoczynku Polanica-Zdrój, Osteocyt – Centrum Rehabilitacji Narządu Ruchu, Piwniczka u Wioli, Polana 114, Restauracja Czarny Pieprz, Restauracja Kuźnia Smaków, Restauracja Szary Piec, Spichlerz Kwisak, St. Lukas Medical & SPA, Szklarska Poręba, Uzdrowisko Świeradów-Czerniawa, Park Trampolin Wild Jump.



Zeskanuj kod QR i obejrzyj film - Rada Rodziców MZS w Świeradowie-Zdroju

Nie dość, że darczyńców przybyło, a wraz z nimi wzrosła do ponad 17 000,00 zł suma środków zebranych podczas balu, to jeszcze uczniowie otrzymali prezent w postaci pięknej, nowej i wygodnej kanapy. Szybko została ona zagospodarowana przez młodzież, która może teraz spędzać przerwy w komfortowych warunkach.

Najpiękniej jak umiemy, dziękujemy Państwu Brutkowskim.



foto z arch. MZS w Świeradowie-Zdroju

Czy to już drużyna mistrzów?



foto z arch. MZS w Świeradowie-Zdroju

Nasi uczniowie prezentują się w nowych strojach sportowych tak profesjonalnie, że aż trudno uwierzyć, że to przerwa między lekcjami, a nie transmisja z wielkiego turnieju!

Żywe kolory, świetny krój i ten błysk w oku – zdecydowanie dodają +10 do szybkości i +20 do ducha drużyny!

Ogromne podziękowania kierujemy do naszych sponsorów za ufundowanie tych fantastycznych strojów. Dzięki Wam nie tylko wyglądamy jak mistrzowie – my po prostu czujemy się jak mistrzowie!

Dziękujemy Hotelowi Krasicki Resort & Spa, SKI&SUN Świeradów oraz Nadleśnictwu Świeradów za wsparcie i wiarę w nasze sportowe talenty!

Tydzień Kobiet



W Miejskim Zespole Szkół w Świeradowie-Zdroju miniony tydzień miał zupełnie inny rytm niż zwykle. Szkolne korytarze wypełniły uśmiechy i spora dawka elegancji. Wszystko za sprawą „Tygodnia Kobiet”, który udowodnił, że można świętować z klasą... i z poczuciem humoru.

Na scenie pojawili się chłopcy w rolach artystów – i trzeba przyznać, że dali z siebie wszystko. Były występy, tańce i niespodzianki. Każdy dzień minionego tygodnia zaskakiwał pozytywną energią i wносił coś nowego.

Finał tygodnia należał do dziewczyn. Podczas wspólnego spotkania i warsztatów prowadzonych przez panią Katarzynę Harbul-Bałą z Fundacji Boskie Karkonoskie nie zabrakło rozmów, inspiracji i dobrej energii. Całość zakończyła się w serdecznej atmosferze – takiej, która przypomina, że nawet w środku szkolnej codzienności zawsze znajdzie się miejsce na życzliwość, kreatywność... i odrobinę radosnego świętowania.



foto z arch. MZS w Świeradowie-Zdroju

Miejskie Centrum Kultury, Aktywności i Promocji Gminy „Stacja Kultury”
ul. Dworcowa 1, Świeradów-Zdrój | www.stacjakultury.swieradowzdroj.pl

Diana Słupska

Dyrektor
tel. 75 71 36 482, dyrektorsk@swieradowzdroj.pl

Wystawy, spotkania autorskie, Dodatek Kulturalny:

Joanna Krajewska

Koordinatorka ds. kultury i kreacji
tel. 75 619 98 79, kultura@swieradowzdroj.pl

IzeRynek, jarmarki, wpisy do ewidencji obiektów noclegowych, zajęcia i warsztaty w Stacji Kultury:

Katarzyna Kozubek

Koordinatorka ds. organizacji wydarzeń i administracji
tel. 75 71 36 483, it@swieradowzdroj.pl

Imprezy, koncerty, projekty, administracja, Notatnik Świeradowski:

Beata Rosicka

Koordinatorka ds. projektów i administracji
tel. 75 71 36 482, stacjakultury@swieradowzdroj.pl

Zwiedzanie, zajęcia i warsztaty, inicjatywy edukacyjno-ekologiczne:

Marcin Rękowski

CEE NATURA 2000 „Izerska Łąka”
tel. 75 617 14 42, izerskalaka@swieradowzdroj.pl



Czynne: poniedziałek - piątek od 9:00 do 16:00, soboty od 10:00 do 16:00

Podziękowania za udział w akcji: „Dolnośląska Zima”



foto Marcin Dzwonek

12 marca w Dolnośląskim Centrum Filmowym we Wrocławiu odbyło się uroczyste wręczenie podziękowań dla partnerów ogólnowojewódzkiej akcji promocyjnej „Dolnośląska Zima”. Wśród wyróżnionych znalazł się Świeradów-Zdrój, który w dniach 21–22 lutego 2026 roku pełnił rolę gospodarza jednego z weekendów wydarzenia.

W imieniu Burmistrza Miasta Świeradów-Zdrój podziękowanie z rąk Wicemarszałka Województwa Dolnośląskiego Michała Rado oraz Członka Zarządu Województwa Jarosława Rabczenko odebrała Zastępca Burmistrza Dorota

Marek. Stację Kultury reprezentowały Dyrektor Diana Słupska oraz koordynatorka ds. projektów i administracji Beata Rosicka.

Udział w akcji był okazją do promocji miasta oraz jego zimowej oferty turystycznej, a także do współpracy z samorządem województwa. Organizatorom - Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Dolnośląskiego - przekazano serdeczne podziękowania za wspólne działania na rzecz promocji regionu.

Beata Rosicka
Stacja Kultury



PRZEKAŹ 1,5%

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY, AKTYWNOŚCI I PROMOCJI GMINY STACJA KULTURY W ŚWIERADOWIE-ZDRÓJU

KRS: 0000270261

Cel szczegółowy/tytuł przelewu:

MCK ŚWIERADÓW ZDRÓJ STACJA KULTURY 30358

NUMER KONTA: 35 2030 0045 1110 0000 0382 5640



SFINANSOWANO Z 1.5% PODATKU.

Muzyka, sztuka i wspólne świętowanie Dzień Kobiet w Stacji Kultury

W Stacji Kultury w Świeradowie-Zdroju z radością i dużą energią rozpoczęliśmy tegoroczne obchody Dnia Kobiet. Wydarzenie otworzyły w imieniu Burmistrza Miasta Świeradów-Zdrój Dorota Marek oraz dyrektor Stacji Kultury Diana Słupska, które złożyły wszystkim Paniom serdeczne życzenia.



Na wyjątkowym, muzycznym popołudniu spotkało się blisko 70 osób. Dziękujemy za tak liczne przybycie i wspólne spędzenie tego pięknego czasu. Było to spotkanie pełne muzyki, radości i dobrej energii, a prawdziwą ucztę dla ucha i serca zapewnili lokalni artyści.

Na scenie wystąpiły Panie z Zespołu Wokalnego „Syntonia” ze Świeradowa-Zdroju: **Małgorzata Fiedot, Aleksandra Kasprzak, Jolanta Włoczysiak i Grażyna Kasprzak, pracujące pod muzycznym kierownictwem Gabrieli Tokarczyk.** Artystki zaprezentowały odświeżony, wiosenny repertuar, w którym nie zabrakło znanych i lubianych utworów, takich jak „Być kobietą”, „Och Karol”, „Motylem jestem” czy „Damą być”.



Publiczność zachwycała również **młodzież z sekcji wokalne Stacji Kultury, pracująca pod kierunkiem Aleksandra Koziny. Hania, Diana, Zuzia, Emilia, Anieli, Alicja, Maja, Ola i Nadia** zaprezentowały m.in. utwory „Szary świat” oraz „Motyle”. Szczególnie wyjątkowym momentem był wspólny występ młodych wokalistek z zespołem Syntonia. Wspólnie wykonane piosenki „Ramię w ramię” oraz „Wszystkiego najlepszego” - mu-



zyczne życzenia dla wszystkich Pań - stworzyły na scenie niezwykłą atmosferę i zostały bardzo ciepło przyjęte przez publiczność.

W drugiej części wydarzenia wystąpili kolejni lokalni artyści, którzy w ostatnich miesiącach coraz śmielej zaznaczają swoją obecność na świeradowskich scenach: **Kinga Miakienko (wokal), Tomasz Chmielowiec (gitara) oraz Tomasz Słowiński (perkusja i instrumenty klawiszowe).** Ich interpretacje polskich i światowych przebojów - m.in. „Tears in Heaven”, „Dziewczyna Szamana” czy „Co mi Panie dasz” - spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności.



Nie zabrakło także poczęstunku. W tym roku był on szczególnie wyjątkowy dzięki wsparciu zespołu Czarci Młyn ze Świeradowa-Zdroju. Goście mogli spróbować swojskiego chleba ze smalcem i ogórkiem oraz przepysznych pączków, które cieszyły się ogromnym powodzeniem.

Duże wrażenie zrobiła również aranżacja przestrzeni przygotowana przez koordynatorkę ds. kultury i kreacji Joannę Krajewską. **Instalacja „C'mon Ladies, let's camp”,** z reprodukcją obrazu „Szał uniesień” Władysława Podkowińskiego, stała się jednym z najbardziej rozpoznawalnych elementów wydarzenia i chętnie fotografowanym miejscem spotkań.



Na zakończenie każda z Pań otrzymała symboliczny kwiatek - drobny gest będący wyrazem wdzięczności i pamięci.

Wyjątkową **fotorelację z całego wydarzenia przygotowała nasza stacyjna koleżanka Beata Rosicka.** Na facebookowym profilu Stacji Kultury - oprócz zdjęć - można obejrzeć także przygotowany przez nią wideoreportaż z wydarzenia. Beata Rosicka zadbała również o transmisję na żywo, która przez cały czas trwania koncertu była dostępna dla widzów na Facebooku Stacji Kultury.

Dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami tego dnia i wspólnie stworzyli tak wyjątkową atmosferę.

zespół Stacji Kultury



Joanna Krajewska

RZECZ O SENIORACH

W styczniu obchodziliśmy Dzień Babci i Dziadka. Sklepowe półki zapełniły się poduszczkami, kubeczkami, skarpetkami oraz różnymi bibelotami, a każdy z tych potencjalnych prezencików wyposażony został w spersonalizowany (ach, „spersonalizowany”!) napis typu: „Kocham Cię, Babciu” czy też „Najlepszy Dziadek na świecie!”. Kwaciarnie miały pełne ręce roboty, a i w summarycznej sprzedaży bombonierek z pewnością odnotowano znaczący wzrost. Przedszkola i szkoły wprawdzie przemieniły się w fabryki laurów, a następnie w teatry, ze scen których rozbrzmiewały piosenki i wiersze ku czci nestorów naszych rodów.

Ta barwna i huczna celebrowanie ma swój urok – to fakt i z pewnością niejednym dziadkom łezka się w oku zakręciła... Dni te jednak mogły stać się dla nas również czymś więcej – okazją do refleksji: o kondycji seniora w dzisiejszym świecie i o tym, co jako społeczeństwo możemy zrobić, by nasi starszycy żyli nam nie tylko długo, ale i szczęśliwie.

Przemyślenia tego typu krążyły nad moją głową już od pewnego czasu, a gdy powzięłam postanowienie, by „język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa”, przekierowałam swoją uwagę na otaczających mnie seniorów (a z racji doświadczeń życiowych szczególnie na jednego!) i zaczęłam pisać. Tekst porusza wiele kwestii, ale żadnej z nich nie wyczerpuje. Część zaprezentowanych przemyśleń miała znaleźć swój wyraz w kilku krótszych tekstach, ale z racji tego, że wszystkie elementy złożyły się ostatecznie w jedną całość – tak też je prezentuję. Chętnych do polemiki niezmiennie zachęcam do kontaktu: kultura@swieradowzdroj.pl.

Czyn opiekuńczy, czyli zanim do sedna...

Sam temat opieki nad osobami starszymi i/lub chorymi jest szalenie ważny, bardzo szeroki i z pewnością zasługuje na osobny tekst. W przyszłości chciałabym o tym napisać obszerniej. Tym razem jednak ograniczę się do prostego stwierdzenia... Jest tak, że opieka nad starszym rodzicem spada na dziecko – czy tego chce (rodzic bądź dziecko), czy też nie... Spada również niezależnie od tego, czy to sprawiedliwe, czy też nie – przecież losy ludzkie odmiennie się plotą, a każda historia jest inna. Często bywa tragiczna. **Dorośle dziecko ma jednak w teorii zająć się „na starość” swoim rodzicem, bo kto inny mu przysługiwą „szklankę wody poda”?** Tak stanowi prawo (obowiązek alimentacyjny) i tego też zazwyczaj oczekuje od nas otoczenie.

Nasza struktura społeczna w tym względzie skonstruowana jest wciąż w taki sposób, jakby jedno z dzieci – natu-

ralnie – zawsze pozostawało przy rodzicach. Rolą kobiet w takim układzie (zwłaszcza synowych, bo to syn zazwyczaj pozostawał na „majątku”) jest przede wszystkim wychowywanie potomstwa i opieka nad starszymi. Świat tymczasem zmienił się diametralnie, młodzi w dużej mierze wyjechali do wielkich miast lub wyemigrowali za granicę. Ewolowały relacje. Tradycyjne schematy przestały być w naszych zachowaniach indywidualnych ustawieniem domyślnym. Problem opieki stał się przez to jeszcze bardziej skomplikowany i wymagający.

Co ze wsparciem instytucjonalnym w tym zakresie? Jest niewydolne: niedofinansowane, borykające się z brakami kadrowymi. **Państwo wciąż nie może dogonić w tym zakresie pędzącej naprzód rzeczywistości.**

Głowa młodych huczy więc od pytań! „Wziąć” starszyców do siebie, czy przeprowadzić się do nich? Co dalej? Jak połączyć pracę zawodową, wychowywanie dzieci, szeroko pojęte prowadzenie domu ze sprawowaniem pieczy nad wymagającym (mniej lub bardziej angażującym, ale jednak...) opieką seniorem?

Przecież taka opieka nie zawsze (ale niestety, o zgrozo, wciąż dość często!) oznacza wcielanie się w rolę domowej pielęgniarki. Pomyślmy tylko: płacenie rachunków, umawianie do lekarzy, podwózki, zakupy, serwis technologiczny („weź no tu, kochanieńka, zobacz, bo mi się takie o włączyło dziwne coś!”). Bądźmy szczerzy – rola osobistej sekretarki i asystentki bywa również wyczerpująca!

Już, już, już! Już się tłumaczę z powyższego akapitu – pełnego feminatywów. Przystańmy na chwilę. Pozwólmy sobie na tę dygresję. Rozejrzyjmy się. Ale tak uważnie! Co widzimy? No co widzimy?

Całe rzesze (głównie!) kobiet, które niosą ten niewyobrażalny ciężar na barkach. Łączą tradycyjną rolę opiekunki domowego ogniska z pełnym etatem zawodowym. Zależy mi na tym, by to głośno i wyraźnie wybrzmiało, bo często ta szalenie ważna praca (fizyczna i emocjonalna) bywa niedostrzegana. W tym miejscu – nie z okazji 8 marca, ale z okazji każdego dnia roku – chylę czoła przed kobietami, które zmagają się z tym trudem. To heroizm. Tak, uważam, że to heroizm. Jesteście niesamowite, podziwiam Was.

Idźmy dalej, ale wciąż rozglądając się dookoła. Ot, ciekawostka! Co wokół nas? Ludzie! I uwaga... jacy ludzie? Różni ludzie. Tak, będę to powtarzać do upadłego: **LUDZIE SĄ RÓŻNI.**

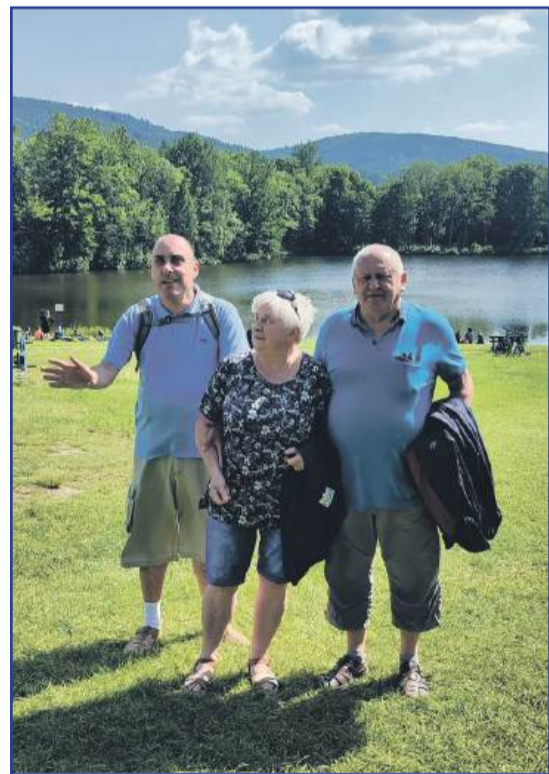
I po cóż ten truizm? Bo jest potrzebny. Bo ciągle o nim zapominamy. **Zapominamy o tej banalnej prawdzie**, która moim zdaniem jest kluczowa do tego, by budować wartościowe relacje i efektywną wspólnotowość. Skoro ludzie są różni, to z pewnością znajdują się takie typy osobowości (wśród przedstawicieli obu płci), którym czyn opiekuńczy wypełni sens życia. I to jest piękne! Pamiętajmy jednak, że w populacji występują naturalnie i takie jednostki, które – wepchnięte w rolę opiekuna – jakkolwiek sens życia zatracą! To są niezwykle trudne sytuacje, a znalezienie sposobu na ich rozwiązanie wymaga wielokrotnie istnej akrobatyki intelektualnej oraz duchowej.

Mnie również los nie oszczędził tej gimnastyki, więc... wykonałam salto! Rok po mojej wyprowadzce do Świeradowa-Zdroju przekonałam rodziców, by sprzedali dom w naszym rodzinnym Ciechocinku i przeprowadzili się do wygodnego mieszkanka, dwie klatki obok mojego. Koncepcja ta z początku zszokowała wszystkich wokół! Natychmiast rozbrzmiały niosące się niczym echo głosy, że starych drzew się nie przesadza. Ja jednak – znana ze

swojej skłonności do przesadzania w ogóle – i tym razem nie zamierzałam trzymać się reguł opartych na argumentacji „bo tak”.

Po licznych perturbacjach natury wszelakiej mama, tata i mój (niepełnosprawny, czterdziestoletni) brat znaleźli się wreszcie na tyle blisko, bym mogła w razie potrzeby otoczyć ich opieką. Plan wydawał mi się genialny – będą sobie jeździć, będą sobie zwiedzać, będą cieszyć się życiem, a ja niczym szara eminencja bezszelstnie rozłożę wokół nich „poduszki”, co im było miękko, przyjemnie, wygodnie. Początkowo tak właśnie było, wszak mimo siedemdziesiątki oboje trzymali się dobrze i mieli chęć do poznawania nowych rzeczy oraz nowych miejsc. Nigdy nie mieli problemu z tym, by znaleźć sobie zajęcie i dobrze wykorzystać czas wolny. Rodzice byli zachwyceni Świeradowem, a ja przypinałam sobie order do kłapy, jaką to zaradną i kochającą córką jestem. Wiedziałam, że sielanka nie będzie trwała bez końca! Zapowiadało się jednak, że potrwa wystarczająco długo, abym zdążyła rozłożyć wszystkie potrzebne nam poduszki.

Nasza struktura społeczna w tym względzie skonstruowana jest wciąż w taki sposób, jakby jedno z dzieci naturalnie zawsze pozostawało przy rodzicach.



Alfreda i Krzysztof Zarembscy z synem Przemysławem po przeprowadzce w Góry Izerskie
foto z arch. rodzinnego Joanny Krajewskiej

W lutym ubiegłego roku, wskutek krótkiej, wyniszczającej choroby, zmarła moja mama. Wraz z jej śmiercią zawałił się mój misternie zbudowany plan. Wszystkie rozłożone poduszki zdały się na nic, gdyż w trakcie kolizji z losem zabrakło najważniejszej – poduszki powietrznej ratującej przed nagłymi nieszczęściami. (Czy takie poduszki w ogóle istnieją?) **Właśnie mija rok, odkąd stanęłam na zgliszczach mojego wszechświata:** pogrążona w żalobie i depresji, przerażona nagłą odpowiedzialnością za brata i – co najważniejsze dla tego tekstu – głęboko zatroskana o ojca, któremu grunt usunął się pod stopami, bo stracił kogoś, z kim przeżył wspólnie czterdzieści trzy lata życia.

Siłą rzeczy tato stał się wówczas dla mnie (równie jak ja pogubionym) przewodnikiem (!) po intrygującym świecie ludzi, którzy ukończyli lat...

Ile lat ma stary człowiek?

No właśnie! Kiedy człowiek zaczyna być... stary? Ha! To będzie trudny fragment. Sama nie odważyłabym się wyrokować. **Starsze osoby chyba w ogóle nie przepadają za określeniem „senior”...** Dały mi to wielokrotnie do zrozumienia! Samo pisanie tego tekstu już wiąże się dla mnie z pewnym niepokojem – komu się narażę... I czym! Wszak seniorzy (igram z ogniem!) bywają... Bywają... Bywają... Ale o tym na koniec!

Wróćmy do granicy wieku. Posił się tutaj autorytetem profesora Jerzego Vetulaniego – wybitnego neurobiologa, psychofarmakologa i biochemika. W swojej rozmowie z Marią Mazurek (wywiad rzecka: „Bez ograniczeń. Jak rządzi nami mózg”, PWN, Warszawa 2015) Vetulani wyjaśnia, że w XIX wieku już pięćdziesięciolatek uchodzili za starych. Na przestrzeni czasu jednak ulegało to zmianie wraz z rozwojem medycyny i systematycznym wydłużaniem się średniej długości życia. Według profesora ogólnie przyjmuje się obecnie, że **seniorem jest po prostu zwykły (nie wcześniejszy!) emeryt.**

Vetulani wyjaśnia, że w XIX wieku już pięćdziesięciolatek uchodzili za starych.

Postanowiłam więc zapytać o zdanie emerytów, na których wskazał Vetulani – sam będący w momencie formułowania tej myśli człowiekiem blisko osiemdziesięcioletnim. Co mi

odpowiedzieli zatem sami zainteresowani? Sześćdziesięciolatka podała mi wiek siedemdziesięciu lat jako oczywisty próg starości. Siedemdziesięciolatek – siedemdziesiąt pięć. Osoba w wieku siedemdziesięciu pięciu lat powiedziała mi, że osiemdziesiąt. Gdy zapytałam osiemdziesięciolatka – obraził się.

Tato ma lat siedemdziesiąt pięć. Różnica wieku między nami to czterdzieści lat. Mój ojciec obecnie uważa się za człowieka starego. Zaczął się za takiego uważać chwilę po tym, jak pochowaliśmy mamę.

Wdowieństwo grozi śmiercią!

Zmroziło mi krew w żyłach, gdy to dostrzegłam. Czaiła się w oczach mojego ukochanego tatusia. Niebezpieczna, bezlitosna, uparta. Zapuszczała korzenie. Madame Rezygnacja.

Natychmiast rzuciłam się na badania naukowe, bo wiedziałam, że tylko wiedza może mi pomóc uratować ojca! Potrzebowałam jakichś tez, dowodów, które wskazałyby mi kierunek misji ratunkowej...

Amerkańscy naukowcy... Hej! Bez sztydzenia, proszę! Amerykanie w tych kwestiach naprawdę mają i rozmach, i autorytet. Więc! Badacze z Harvard School of Public Health (HSPH) zwrócili uwagę na **zjawisko nazywane „efektem wdowieństwa”** – moment, w którym żałoba przestaje być wyłącznie doświadczeniem emocjonalnym, a zaczyna mieć wymiar biologiczny i statystyczny. Ich analiza, oparta na danych z amerykańskiego Health and Retirement Study i opublikowana w 2013 roku w „Journal of Public Health”, pokazała, że w pierwszych trzech miesiącach po śmierci współmałżonka **ryzyko zgonu wzrasta średnio o... 66%**, przy czym nie stwierdzono istotnych różnic między kobietami a mężczyznami.

Czy doczekawszy zasłużonej emerytury nie ma prawa zdecydować, jak ona będzie wyglądała?

Dlaczego tak się dzieje? Bo wraz ze śmiercią współmałżonka często nie znika tylko jedna osoba – **rozpada się cały świat relacji!** Inne badania – tym razem socjologów z Cornell University – pokazują, że szczególnie narażone są te osoby, które

wraz z partnerem były „pomostem” do szerszej sieci społecznej. Jeśli małżonkowie nie dzielili wspólnych przyjaciół, owdowiała osoba może stracić dostęp do ważnych zasobów wsparcia – do rozmów, codziennej obecności, drobnych rytuałów, które podtrzymują sens. Jest to zatem podwójna strata: partnera i sieci społecznej, a izolacja oraz nasilony stres żałoby mogą realnie przekładać się na

pogorszenie zdrowia, a tym samym wzrost ryzyka zgonu (źródło: Benjamin Cornwell, „I Love You to Death: Social Networks and the Widowhood Effect on Mortality”, Journal of Health and Social Behavior, 2023; omówienie w Cornell Chronicle, 28.06.2023).

Czyli co? Czyli samotność? Co zrobić, by senior – szczególnie ten, który stracił współmałżonka – nie był samotny, a jednocześnie – będąc jego dzieckiem – nie stać się jedynym, towarzysko-emocjonalnym zakładnikiem? Tu trzeba być naprawdę szalenie ostrożnym! Więc jak pomóc, ale przy tym nie zatracić siebie?

Na szczęście są wnuczka

Część seniorów odnajduje swój sens życia w opiece nad wnuczkami. Dzieci stają się tak zwanym oczkiem w głowie swoich dziadków. Przy tej okazji niektórzy starszycy – ku wielkiemu zdziwieniu swoich dzieci – przepoczwarczają się z surowych rodziców, którymi niegdyś byli, w nieznanym przybyszów z krainy łagodności. Pani Genowefa, która nie pozwalała swojej córce odejść od stołu, zanim ta nie zjadła sztuki chrząstkowatego mięcha, dziś odkrawa skórki od kromeczki chleba z dżemem, zanim zaserwuje śniadanko ukochanej wnusi. Pan Stanisław, który swoich synów traktował chłodno, surowo i bez większego zainteresowania dla ich emocjonalnych potrzeb, dziś bawi się z wnukiem plastikową koparką w piaskownicy.

Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedzi szukać można w książkach wybitnego psychoanalityka – Erika H. Eriksona. Twierdził on, że **w późnej dorosłości uruchamia się w ludziach silna potrzeba generatywności**, czyli troski o młodsze pokolenie, a co za tym idzie – chęć pozostawienia po sobie... dobra. Tak, po prostu – DOBRA.

Dlatego wnuki stają się dla seniorów źródłem sensu i czułości. Relacja z wnukami nie niesie już ciężaru odpowiedzialności wychowawczej ani presji ekonomicznej (jak to ma miejsce w przypadku rodzicielstwa), więc łatwiej w niej o łagodność, zabawę i emocjonalną dostępność. Dodatkowo dystans czasu pozwala wielu dziadkom symbolicznie „naprawić” własne rodzicielskie błędy i przeżyć swoją rolę w taki bardziej „miękki”, refleksyjny sposób.

Są jednak seniorzy, którzy **nie chcą pełnić funkcji (bezpłatnej) opiekunki dla dzieci swoich dzieci.** Z reguły nie wynika to z braku miłości do wnuków czy egoizmu. Analizy oparte na danych z (tym razem europejskiego!) badania SHARE wskazują, że dłuższa aktywność zawodowa dziadków oraz swoista intensywność (świat przecież przyspieszył) sprawowanej opieki nad wnukiem istotnie zmniejszają chęć osób starszych do regularnego zaangażowania w taką opiekę, gdyż zwiększają ich poczucie obciążenia... (źródło: National Library of Medicine).

Czy wnuki pomogłyby zapełnić pustkę w życiu mojego ojca po odejściu mamy? Nie mam dzieci, więc nie dane mi było się przekonać. Nie wiem nawet, czy mój tato chciałby być dziadkiem...

No właśnie! Z moich obserwacji wnioskuję, że kwestia udziału dziadków w opiece nad wnukami często bywa przez młodych rodziców uznawana za rzecz na tyle naturalną, że przed pojawieniem się dziecka na świecie nie pada zasadnicze pytanie: „Mamo, Tato, pomożecie nam?”. A przecież każdy senior ma za sobą całe dekady życiowych doświadczeń – jego własnych, indywidualnych, niepowtarzalnych... Czy doczekawszy zasłużonej emerytury nie ma prawa zdecydować, jak ona będzie wyglądała?

Emerytura – błogosławieństwo czy przekleństwo?

Zdawałoby się, że musi być przez wszystkich wyczekiwana z utęsknieniem – słodka obietnica wolności od obowiązków służbowych! A jednak nie każdy emeryt zamyka za sobą drzwi, z ulgą żegnając się z zakładem pracy.

Dlaczego niektórzy emeryci dalej pracują? Dla pieniędzy – taka odpowiedź nasuwa się jako pierwsza. Świadczenie z ZUS okazuje się niewystarczające, więc **nie decydują się na przejście w stan spoczynku zawodowego**, zostają na posterunku. Czy to wyczerpuje temat? Nie sądzę. Wydaje mi się, że wielu emerytów nie rezygnuje z pracy, gdyż ulokowali w niej swój sens oraz boją się wypaść ze społecznego obiegu, ponieważ środowisko zawodowe jest główną przestrzenią wspólnotowych relacji, jaką sobie zbudowali. Jest też w tym wszystkim często zwykła chęć czucia się potrzebnym, a czasem i prosty fakt, że praca i pasja to jedno. Podsumowując, praca może okazać się dominującą częścią tożsamości...

Moje „widzimi się” to jednak za mało. Sprawdziłam i znalazłam świetny artykuł dwóch słoweńskich badaczek, wyposażony w ogromną, rzeczową bibliografię. Wystarczy mi fakt, że te dwie panie z grubsza zgadzają się ze mną. (źródło: Ana Bartol, Barbara Grah, „Aging and Work-Related Identity Loss Due to Retirement”).



ISAR na wycieczce w Rezerwacie Geologicznym „Wilkołak”, sierpień 2024
foto z arch. ISAR

To jednak niewiele mi daje w poszukiwaniach odpowiedzi na pytanie: jak pomóc mojemu tacie. Ojciec już od dawna jest na emeryturze... Za pracę, która dawała mu sens, otrzymał srebrną odznakę „Zasłużony dla Polskich Uzdrowisk”. Tę pracę jednak zabrała mu transformacja, a większość jego kolegów serwisuje już maszyny odwiertnicze w Niebie-Zdrój...

Stowarzyszenia - na ratunek?

Skoro ustaliłam już, że problemem mojego taty (oraz wielu innych seniorów) jest samotność, a każdy kolejny krok na tej drodze tylko mnie w tym utwierdzał... chwyciłam się innego tropu.

Mama i tata, krótko po przeprowadzce do Świeradowa-Zdroju, zaczęli korzystać z oferty Izerskiego Stowarzyszenia „Aktywni Razem” (ISAR). Byli m.in. na organizowanej przez Aktywnych wycieczce w Berlinie. Zawsze bardzo sobie chwalili te wyjazdy. **Postanowiłam więc w następnej kolejności prześwietlić... świeradowskie stowarzyszenia!**

Jak było? Emocjonująco! Wykorzystałam cały wachlarz wątpliwych moralnie metod! Podpatrywanie, podpytywanie, wysyłanie szpiegów, działanie pod przykrywką, a wreszcie i odwiedziny w jaskiniach lwów oraz pytania zadawane wprost... Cóż, było bezkompromisowo, fakt, ale przecież cel obrałam szlachetny! Próbowałam wszak tylko dowiedzieć się, czy nasi seniorzy naprawdę mogą liczyć na lokalne stowarzyszenia.

Zapraszam zatem do zapoznania się z wynikami mojego prywatnego śledztwa.

Aktywni, bo razem! – przeszpiegi w ISAR

Aktywnych znam najlepiej – z racji tego, że mają swoją siedzibę w Stacji Kultury, w której pracuję. Ponadto jedną z pierwszych lokalnych imprez, na których miałam okazję się pojawić, była Ogrodowa Izeriada Pasjonatów zorganizowana przez Izerskie Stowarzyszenie „Aktywni Razem” (w skrócie ISAR) w 2020 roku, czyli dziwnych covidowych czasach. Prezesem była wówczas **Donata Sienkiewicz**, a ta wspaniała biesiada odbyła się w jednym z piękniejszych punktów Czerniawy-Zdroju – ogrodzie **Piotra Bigusa**.

Chcąc napisać coś o ISAR, początkowo chciałam pójść na tak zwaną łatwiznę i po prostu porozmawiać z **Panią Prezes – Grażyną Kasprzak**. Pomimo tego, że bywa ona w Stacji Kultury kilka razy w tygodniu w związku z licznymi działaniami, w które się angażuje, ani razu nie udało mi się usadzić jej na krześle w naszym biurze na dłużej niż pięć minut. Czy to źle? Nie! Zupełnie nie! To pokazuje, jak aktywna jest to osoba, a przecież chyba taka powinna być liderka nomen omen „Aktywnych Razem”?



Prezes Grażyna Kasprzak w trakcie dyżuru ISAR, 2026
foto z arch. Joanny Krajewskiej

Nie myślcie jednak, drodzy Czytelnicy, że mnie po prostu zbyt! Dostałam wgląd w planowaną ofertę stowarzyszenia na ten rok. Robi wrażenie. Wycieczki krajoznawcze oraz udział w wydarzeniach kulturalnych, spotkania o charakterze rekreacyjnym, zabawy taneczne, warsztaty, a nawet zajęcia ruchowe...

Wiem, mogłabym teraz zacząć przynudzać. Przerobić na prozę sprawozdanie z działalności stowarzyszenia, wymienić kolejnych członków zarządu... Ale przecież nie w tym rzecz. Odpuściłam więc to sobie i każdemu czytelnikowi, który dzielnie brnie przez ten tekst. Zrobiłam jednak coś innego! Przewyciężyłam wrodzony introwertyzm i pomimo niechęci do spotkań w szerokim gronie...

wybrałam się na Bal Karnawałowy organizowany przez Aktywnych Razem.

Mój tato jest członkiem ISAR. Wspominałam już, że gdy jeszcze była z nami mama, rodzice regularnie i z chęcią korzystali z oferty stowarzyszenia. Tymczasem gdy tato został sam, z trudem udało mi się wypchnąć go na zaledwie jedną wycieczkę i dwa wyjazdy do kina. Pomimo początkowej niechęci – zawsze wracał rozradowany i trwał w tej pozytywnej energii nawet przez kilka dni!

Co to ma do balu? Ano to, że o balu ojciec początkowo nawet nie chciał słyszeć! Długo musiałam go przekonywać, ale nie poddałam się. Chciałam wszak upiec dwie pieczenie na jednym ogniu.

Wycieczki krajoznawcze, udział w wydarzeniach kulturalnych, spotkania o charakterze rekreacyjnym, zabawy...

Zapewnić ojcu trochę radości i niczym szpieg MI6 przeniknąć w szeregi stowarzyszenia – na potrzeby tekstu. Ot, wcielić się w rolę niebudzącej podejrzeń osoby towarzyszącej i podreptać ze staruszkim na balangę, a tam? Schować się za jego plecami i spisać pod stołem wszystkie potrzebne spostrzeżenia.

Gdy udało mi się w końcu namówić tatę na udział w imprezie, pojawiła się kolejna trudność. Ponieważ zapowiedziano konkurs na najciekawsze przebranie, przez dwa

tygodnie męczyłam ojca, aby wybrał nam stroje. Przypominało to przekomarzanie się z przedszkolakiem. „Ty, Asia, a może za Zorro? Albo nie chcę za Zorro... Za Zorro to tak niepoważnie... Może za lekarza?”

– *Tatusz, słońce moje najjaśniejsze, przebieranie się z zasady nie należy do aktów najwyższej powagi – pozwoliłam sobie zauważyć.*

Na moją sugestię, że przecież uwielbia stare westerny i że na przykład postać kowboja bardzo do niego pasuje, ojciec odparował, że do mnie z kolei pasuje postać mądrali i że nawet nie muszę się przebierać. Nie poddawałam się. Przypomniałam mu historię z jego młodości, gdy na początku lat siedemdziesiątych, będąc w wojsku, na strażnicy, w kawiarence – przy ciasteczku i lemoniadzie – pozwolił sobie na demonstrację kowbojskiego ducha. W pełnym umundurowaniu i zupełnie trzeźwy, w ramach żartu, założył nogi na stół i zacytował klasyka, stwierdzając, że „My, Amerykanie, mamy swoje zasady”. Uczynny towarzysz broni szybciułko doniósł na niego do dowództwa i ojciec został przykładownie ukarany za tę zagraniczną wycieczkę, której jednak nigdy nie żałował!

Wiedziałam, że zrozumiał, o co mi chodzi. Zadzwoił po kilku dniach i wymamrotał głosem obrażonego kilkulatka: – *To niech będzie za tego kowboja.*

No i gitara, pomyślałam sobie. Coś tam zamówiłam z Internetu, coś tam dobrałam z pudeł w piwnicy, coś sama pokleiłam, pomalowałam i już: mieliśmy gotowe dwa stroje: kowboj i indianka – jak się patrzy. Tata z rozbawieniem odgrywał przede mną sceny z ulubionych filmów, przyodziany w kapelusz i odznakę szeryfa.

I wszystko byłoby super, gdyby mnie nie wystawił! I to dzień przed imprezą. Rozchorował się, biedaczysko.

– *Idź z Mackiem, idźcie, przecież opłacone bilety, jak to będzie wyglądało, jak nie pójdziemy! No że też tak wyszło, cholera jasna... – marudził.*

Przekonanie Macka Krajewskiego, męża mego, żeby poszedł dla przyjemności na bal karnawałowy, wydawało się rzeczą raczej niemożliwą do zrealizowania. Gdy jednak wyjaśniłam mu, jakie jest tło całej sprawy, że ten tekst o seniorach, że muszę, że esej opus magnum i tak dalej, to zgodził się wreszcie.

– *Za kowboja nie chcę!* – odezwał się kolejny kilkulatek, tym razem ten w moim mężu.

Dorosły pan Krajewski z kolei, w trwającej około kwadrans wypowiedzi, wyjaśnił mi swój stosunek do kowbojskiej mitologii Dzikiego Zachodu, którą uznał za romantyzowanie przemocy wobec rdzennych mieszkańców Ameryki. Nie było już jednak czasu na znalezienie nowego stroju. Ostatecznie więc podzieliłiśmy się moim i poszliśmy – oboje przebrani za Indian. To również wzbudzało pewien opór w Macieju, gdyż w podobnych praktykach dopatrywał się z kolei znamion zawłaszczenia kulturowego, o czym zmuszona byłam słuchać już w samochodzie, w drodze do Nowej Pasji, gdzie odbywał się bal.

Oto moje notatki z balu:

„*Myślałam, że wszyscy będą przebrani. Przebrała się może połowa? Trzeba policzyć. Ojciec by mnie zabił.*”

I tyle. Nic więcej nie zapisałam. Takie to śledztwo.

Dlaczego tak wyszło? Ano! Po prostu zapomniałam o tekście i zaczęłam się bawić. Było precudnie, naprawdę. Kochani Czytelnicy, zupełnie szczerze, bez kurtuazji: Aktywni naprawdę potrafią zorganizować sobie przednią imprezkę! Nawet mąż mój po kwadransie przestał mieć umęczoną minę i zaprosił mnie do tańca. Miałam okazję poznać członków stowarzyszenia, których wcześniej nie spotkałam. Wszyscy byli w szampańskich nastrojach, a na moje pytania, czy zawsze jest tak wesoło – przytakiwali zgodnie.

Na balu pojawiła się również **Pani Burmistrz Edyta Wilczacka**, aby życzyć seniorom udanej zabawy. Obecna była także **Diana Słupska** – moja dobra koleżanka i równie dobra szefowa, **Dyrektor Stacji Kultury**. Postanowiłam zapytać ją o wrażenia z balu.

– *Bardzo dobrze się bawiłam!* – odpowiada z zapałem. – *Za każdym razem jestem pod ogromnym wrażeniem*

energii i kondycji naszych seniorów – naprawdę potrafią porwać do tańca. Miałam przyjemność tańczyć m.in. z panem Andrzejem, który okazał się niezwykle wytrzymałym i pełnym temperamentu partnerem tanecznym. Dzięki niemu parkiet właściwie ani na chwilę nie pozostawał pusty – przyznam, że momentami to ja musiałam łapać oddech, podczas gdy on wciąż miał ochotę tańczyć dalej.



Bal Karnawałowy ISAR 2026
foto z arch. ISAR

To był już mój trzeci bal organizowany przez Stowarzyszenie Aktywni Razem i każdy z nich wspominam bardzo ciepło. **Panuje tam niezwykle serdeczna, radosna atmosfera.** Czułam też, że uczestnicy cieszą się z obecności przedstawicielstwa Stacji Kultury, co było dla mnie bardzo miłe. Zawsze z niecierpliwością czekam również na loterię fantową, która jest stałym elementem tych spotkań. **Wiele senierek wystąpiło w pięknych, pomysłowych strojach...** Bardzo lubię moment losowania – uwielbiam niespodzianki! A przy okazji jest to świetny sposób na wsparcie działań statutowych stowarzyszenia.

W tym roku postanowiłam także przygotować kostium. Na poprzednim balu nie byłam przebrana i przyznam, że było mi trochę niezręcznie, bo wiele senierek wystąpiło wtedy w pięknych, pomysłowych strojach. Tym razem pojawiłam się więc jako grecka bogini. Blond peruka zrobiła taką „robotę”, że na początku nikt mnie nie rozpoznał. Co ciekawe, seniorzy bardzo



Członkinie ISAR na wycieczce w Berlinie, 2023 r.
foto z arch. ISAR

szybko okrzyknęli mnie aniołem – co przyjąłem z dużym uśmiechem. Ku mojej radości kostium został również doceniony przez jury i udało mi się wygrać konkurs na najlepsze przebranie.

Podsumowując, **czy warto należeć do Aktywnych?** Z pewnością. Dzięki dotacji z budżetu Gminy Miejskiej Świeradów-Zdrój udział w organizowanych przez stowarzyszenie przedsięwzięciach nie jest zbyt drogi, często wręcz bezpłatny.

Więcej informacji o planowanych wydarzeniach oraz zapisach na nie znaleźć można zawsze w Notatniku Świeradowskim, gdzie ISAR ma swoją stałą rubrykę. Można również przyjść do Stacji Kultury, gdzie we wtorki od 10:00 do 12:00 stowarzyszenie ma swoje dyżury.

Niech żyje Pani Prezes! - przesłuchanie w sprawie PZERiI

Było tak. W styczniu do Stacji Kultury zadzwoniła Pani Irena Kojpasz, Prezes Koła nr 6 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów (PZERiI) w Świeradowie-Zdroju. Akurat trafiło na mnie, więc korzystając z okazji, postanowiłam podpytać Panią Irenę, jak mogę zapisać tatę do Związku. Pomyślałam, że skoro w propozycjach Aktywnych Razem udaje mi się znaleźć coś dla siebie, to dlaczego nie miałaby skorzystać z równie bogatej oferty PZERiI? Pani Irena zaprosiła mnie do siedziby Emerytów, która od niedawna mieści się w budynku starego przedszkola, przy ulicy Piłsudskiego 17. Pani Prezes zaproponowała również, bym napisała do Notatnika Świeradowskiego artykuł o balu sylwestrowym, który odbył się w nowej siedzibie.

Chętnie skorzystałam z zaproszenia, zabierając ze sobą mojego staruszka. Oboje nie wiedzieliśmy, czego się spodziewać – i tato, i ja. Cóż, jakoś tak się złożyło, że do tej pory nie miałam zbyt dużej styczności z PZERiI, a **Panią Irenę kojarzyłam raczej jako Radną Miasta Świeradowo-Zdrój obecnej kadencji.**

Ósmego stycznia wzięłam więc ojca „za rękę” i zaprowadziłam go do przedszkola.

Na miejscu zastaliśmy sporą grupkę seniorów tłoczących się w wąskim korytarzu. Panował tam gwar, co chwilę ktoś wybuchał śmiechem, atmosfera panowała serdeczna. Okazało się, że wszyscy oczekują w kolejce do biura PZERiI. Nieśmiało zajrzałam do środka. Kilka pań dzielnie uwijało się przy obsłudze interesantów. Była wśród nich Pani Prezes Irena Kojpasz. Gdy tylko mnie zobaczyła, jej twarz rozpromienił uśmiech.



Członkinie PZERiI z choinką w Klubie Seniora 2025
foto z arch. PZERiI

Z początku czuliśmy się z tatą trochę skrępowani. Widać było, że wszyscy naokoło dobrze się znają, a my? Dwójka intruzów – jeden nawet nie stąd, druga nawet nie emerytka... Wystarczyła jednak chwila w towarzystwie Pani Ireny, by poczuć się lepiej. Musiała zauważyć, że jesteśmy nieco zagubieni w sytuacji, więc zaprowadziła nas do drugiego pomieszczenia – sali, która jeszcze kilka dni temu tętniła życiem podczas balu sylwestrowego.

Zostaliśmy z tatą zaproszeni do zajęcia miejsca przy stole.

Wszyscy załamani, a ja nato: "Słuchajcie, jeszcze zdążymy!"

Atmosfera była ciepła, a w powietrzu – co ciekawe – unosił się przyjemny zapach kawy i igliwia. Moją uwagę natychmiast przykuł piękny, tradycyjny piec kaflowy w rogu sali. Tuż obok stała ona: ogromna, żywa choinka, która mimo upływu dni wciąż wyglądała, jakby przed chwilą przyjechała z lasu. I rzeczywiście, jej historia okazała się niemal sensacyjna! Pani Irena z błyskiem w oku opowiedziała nam, jak zadzwoniła do Nadleśnictwa Świeradowo-Zdrój i dostała piękne, rozłożyste drzewka w prezencie. **Jednak pierwsza choinka, która tu stanęła, okazała się wyjątkowo... złośliwa.** Pani Irena wspominała to jednak z uśmiechem:

– Jak przyszliśmy tu w sylwestra... Niespodzianka! Ta pierwsza choinka, która tu stała, to nam całkiem opadła! Wszystkie igły były na ziemi. Wszyscy załamani, a ja nato: „Słuchajcie, jeszcze zdążymy!”. Wyciągnęliśmy drugą

choinkę, ustawioną w werandzie bocznej, pięknie zieloną, bo tam było zimno... I na szybko jeszcze ją ubieraliśmy! No bo jak to tak? Bal sylwestrowy bez choinki?!

Spojrzałam na drzewko przystrojone ślicznymi bombkami – jak się okazało pożyczonymi od jednej z członkiń PZERiI, **pani Mieci.** Całość naprawdę robiła wrażenie.

Pani Irena, opowiadając o przygotowaniach do balu, nie kryła dumy z tego, jak **seniorzy potrafią się zorganizować.** Wszystko było dopięte na ostatni guzik, od eleganckich, białych obrusów i jednakowej zastawy (pożyczonej również od pani Mieci), po same stroje uczestników.

– *Panie były elegancko ubrane. Potraktowały to bardzo poważnie. To nie była żadna domówka, tylko prawdziwy sylwester w wieczorowych sukienkach i pod krawatem! Bawiliśmy się do czwartej rano* – dodała z entuzjazmem.

Ciekawa okazała się też historia o pewnym rytuale, który Pani Irena przенiosła tutaj ze swoich wspomnień. W pewnym momencie zabawa symbolicznie pożegnała przeszłość. W trakcie wywiadu opowiadała o tym z niezwykłą pasją: – *Kiedyś miałam taki zwyczaj: brało się stary kalendarz, otwierało kominek, wrzucało go do środka, a następnie zakładało nowy. Tutaj zrobiłam podobnie – pożegnaliśmy stary rok i powitaliśmy nowy. Był to element naszej zabawy: symboliczne wyrzucenie starego kalendarza do pieca kaflowego... Oczywiście nierozpalonego!*

Wszystko, co wydarzyło się na balu, było owocem ich własnych rąk, ale największe wrażenie zrobiła na mnie historia stołu szwedzkiego. Powstał ze „składkowego” jedzenia, każdy przyniósł jakieś danie, dzięki czemu obyło się **bez żadnego cateringu!** Potrawy, którymi raczyli się seniorzy, wyglądały jednak jak z ekskluzywnej restauracji, co udowodniły mi pokazywane przez Panią Irenę liczne zdjęcia z imprezy.

Co ciekawe! Nie tylko sama zabawa, ale nawet doprowadzenie sali do porządku po niej, stało się okazją do integracji. Seniorki spotkały się dwa dni później, by wspólnie pomyć podłogi i przy okazji... dokończyć sylwestrowe pyszności przy wspólnym stole! Okazuje się, że każdy powód jest dobry, by się spotkać i być razem.

O sylwestrze dowiedziałam się znacznie więcej szczegółów, jednak – ponieważ Emeryci zdążyli już sami napisać o nim artykuł – nie chcę powielać tych treści. Z relacji Pani Ireny – a także ze zdjęć i nagrań, które miałam okazję zobaczyć – wyłania się obraz naprawdę udanej, dopracowanej w każdym szczególe zabawy, w której uczestniczyła również **Pani Wiceburmistrz Dorota Marek.** W przygotowanie wydarzenia zaangażowało się wiele osób, które Pani Irena z wdzięcznością wymieniała... Więcej na ten temat zainteresowani mogą przeczytać **w artykule autorstwa PZERiI opublikowanym w „Notatniku Świeradowskim”, nr 1 (326), styczeń 2026.**

Gdy tak gawędziłyśmy, przy pysznej kawie i ciasteczkach podanych nam przez jedną z Pań, kątem oka obserwowałam mojego tatę. Siedział cicho z boku i przeglądał kronikę PZERiI. Jego wzrok na dłużej zatrzymywał się na zdjęciach z wycieczek. Z minuty na minutę widać było, jak powoli się rozluźnia. Pani Irena już zdążyła go namierzyć.

– *Już ja tatusia rozkręcę, jak będzie trzeba... Na pewno nie pozwolę siedzieć przy naszych tańcach. Za rączkę chwycę i na środek zaprowadzę!* – zawołała z figlarnym uśmiechem, patrząc na tatę, na co ten roześmiał się serdecznie. Słuchając o działalności koła, uświadomiłam sobie, jak wiele zależy od energii jednej osoby. Pani Irena Kojpasz przewodniczy PZERiI od około 12 lat, a w zarządzie jest od 2005 roku. Wspominała, że **początki były trudne – zaledwie 40 osób, jedno ognisko w roku...** Dziś to potężna organizacja, choć Pani Irena przyznaje, że praca ta wymaga ogromnych poświęceń, a jej biuro często przenosi się do domu:

– *Po śniadaniu siadam i pracuję właściwie przez cały dzień. Dobrze, że mój mąż robi zakupy i gotuje – dzięki temu mogę w pełni poświęcić się tej pracy. Lubię ją, choć bywało, że ze zdenerwowania i zmęczenia mówiłam: „Dość, koniec, odchodzę”. Jednak wówczas ludzie prosili mnie – nawet na ulicy, w sklepie i w różnych sytuacjach: „Irena, czy to prawda? Nie rób tego, bo ja się wypisuję”... Mąż pani Ireny to zatem cichy bohater tego sukcesu –*

zawiaduje domem Państwa Kojpasz, by Pani Prezes mogła „lecieć do komputera” i załatwiać sprawy seniorów. A spraw jest mnóstwo, bo plany na 2026 rok są imponujące.



Prezes PZERiI Irena Kojpasz z mężem Waldemarem
foto z arch. PZERiI

Pytam o to, co nurtuje mnie najbardziej: jak zostać członkiem tego niezwykłego koła? Czy mój tata naprawdę może dołączyć? Pani Irena rozwiała moje wątpliwości jednym machnięciem ręki.

Otwartość na nowych ludzi jest tu wpisana w statut. – *Wszystkich od razu akceptujemy i chcemy, żeby każdy od początku czuł się tak, jakby należał do naszego koła od dawna. Nie ma sytuacji, że ktoś siada gdzieś z boku i myśli: „Po co ja się zapisałem?”. Każdy otacza drugiego opieką* – zadeklarowała z mocą.

Formalności są proste: wystarczy przyjść, podać dane (w tym PESEL do ubezpieczenia) i opłacić roczną składkę, która wynosi 60 złotych. Dyżury odbywają się w każdy czwartek w Klubie Seniora.

Po zakończeniu wywiadu Pani Irena oprowadziła nas po całej przestrzeni, opowiadając przy tym o planach Pani Burmistrz Edyty Wilczackiej dotyczących dalszego rozwoju Klubu Seniora. Jak się okazuje, **w przyszłości Klub ma pełnić rolę miejsca dziennego pobytu dla seniorów** i stać się tym samym przestrzenią, która jeszcze bardziej poszerzy możliwości aktywnego i bezpiecznego spędzania czasu przez starszych mieszkańców.

W trakcie naszej rozmowy Pani Irena kilkakrotnie odbierała telefon, za każdym razem serdecznie przepaszając za przerwaniem wywiadu. Dzwonili członkowie stowarzyszenia – wyraźnie było widać, że traktuje ich sprawy priorytetowo. Zapytana o to, potwierdziła, że zna wszystkich osobiście, a przed każdą imprezą sama obdzwania członków, by mieć pewność, że każdy jest o wszystkim dobrze poinformowany. Sprawiała wrażenie osoby autentycznie zainteresowanej ludźmi i ich potrzebami.

Odebrałam Panią Irenę przede wszystkim jako osobę niezwykle elegancką, która swoją postawą budzi naturalny szacunek. Uważna, serdeczna i konkretna. Swoją rolę traktuje bardzo poważnie, z widocznym zaangażowaniem i odpowiedzialnością.

Po zakończeniu rozmowy i pożegnaniu Pani Ireny, gdy tata wszedł do biura, by się zapisać, ja już śmieiej wkroczyłam w tłum seniorów zgromadzonych przed wejściem do biura PZERiI i zaczęłam podpytywać członków o ich zdanie na temat działalności koła oraz... pani prezes. Zapewniałam anonimowość, licząc na jakieś „smaczki”. Wiadomo, jak potrafią być marudni ludzie, a szczególnie ci starsi...

Otwartość na nowych ludzi jest tutaj wpisana w statut.

Podpuszczałam, jak mogłam, ale na nic się to zdało. Usłyszałam same peany!

Dwaj panowie – obaj **Janowie** – zgodnie podkreślali, że bardzo im się podoba działalność koła, a Pani Irena jest świetną organizatorką. **Pani Ewa i Pani Teresa** również wypowiadały się w samych superlatywach, nazywając panią prezes najlepszą szefową. **Pani Irena** (członkini o tym samym imieniu co Pani Kojpasz) dodała, że należy do koła od początku i uważa, że mają wspaniałą prezeskę – taką, która dba o ludzi, a oni przez to dbają o nią. Wszyscy zgodnie mówili, że lubią spędzać razem czas, a spotkania integracyjne są dla nich bardzo ważne. Podkreślali też, że nowe miejsce – Klub Seniora – ma ogromny potencjał, a ostatni sylwester był po prostu wspaniały.

W temacie sylwestra zdążyłam jeszcze zaczepić na korytarzu pana, którego twarz wydała mi się znajoma. Od

*Na sukces
Koła pracuje
cały szereg
zaangażowa-
nych osób.*

słowa do słowa okazało się, że to właśnie on odpowiadał za oprawę muzyczną podczas sylwestrowej zabawy emerytów. Jak przyznał, po raz pierwszy występował w roli DJ-a na tego typu balu i miał pewne obawy, czy sprosta oczekiwaniom uczestników. – *Ich zadowolenie dało mi wiele satysfakcji* – powiedział **Pan Krzysztof Kostrzycki**. Gdy się przedstawił, uświadomiłam sobie, że kojarzę go jako członka zespołu ludowego Kwisowianie. – *Nie boję się występów. Z racji mojego doświadczenia w koncertowaniu z Kwisowianami jestem obyty ze sceną* – dodał. Pokazał mi kilka zdjęć – na wszystkich uśmiechnięte twarze tańczących, co było najlepszą recenzją tego wieczoru.

Zdążyła się już odbyć kolejna impreza emerytów – jeszcze w styczniu, było to **Spotkanie Oplatkowe w Leopoldówce w Czerniawie-Zdroju**. Żeby dowiedzieć się więcej, musiałam jedynie wychylić się zza monitora w naszym biurze w Stacji Kultury i zapytać:

– Dziewczyno, powiecie mi coś o tej balandze u Emerytów?



Spotkanie Oplatkowe PZERiI 2026
foto z arch. PZERiI

– *Na zaproszenie Pani Prezes Ireny Kojpasz, wraz z **Katarzyną Kozubek**, mogłyśmy reprezentować nasze miejskie centrum kultury podczas Spotkania Oplatkowego* – wyrecytowała **Beata Rosicka**, Koordynator ds. Projektów i Administracji, domyślając się, że będę ją cytować. – *Miło zaskoczyła nas gościnność seniorów i bardzo serdeczna atmosfera. Pięknie było patrzeć na to, jak spędzają razem czas, z energią, której wciąż mają naprawdę wiele. Ta energia udzieliła się również nam – tańczyliśmy do późnych godzin wieczornych. Zauważyliśmy też, że dla członków Związku ważne jest, gdy przedstawiciele różnych miejskich instytucji pojawiają się na ich wydarzeniach. Oprócz nas obecna była **Pani Burmistrz Edyta Wilczacka** oraz **księża proboszczowie Tomasz Kwasik i Grzegorz Ropiak**, którzy modlitwą otworzyli spotkanie, dając okazję do wspólnego podzielenia się opłatkiem. Bardzo dziękuję za zaproszenie i jeśli pojawi się kolejna okazja – na pewno chętnie z niej skorzystamy. – *Wytańczyłam się za wsze czasy!* – zawołała do mnie zza swojego komputera Kasia, puentując opowieść Beatki.*

Gdy podpytywałam, czy nie zauważyły niedociągnięć organizacyjnych – czegokolwiek, do czego można by się

przyczepić – zgodnie, niemal chórem, zaprzeczyły. Podkreślały wręcz, że były pod wrażeniem organizacji – chociażby zapewnienia transportu: autokaru, który dowoził i odwoził seniorów do i z Czerniawy-Zdroju.

Pani Kojpasz to bez wątpienia świetna organizatorka. Co prawda na sukces Koła pracuje cały szereg zaangażowanych osób, ale jedno jest pewne: **bez dobrej prezeski trudno byłoby to wszystko spiąć i nadać temu właściwy kierunek**. Nic dziwnego, że opinię członków o PZERiI można streścić krótko: „Niech żyje Pani Prezes!”.

Chcą morza i słońca! - rozpracowanie operacji „Wczasy”

Prezeski dwóch wiodących stowarzyszeń seniorskich w Świeradowie-Zdroju – Pani Irena Kojpasz i Pani Grażyna Kasprzak różnią się zupełnie osobowością i stylem działania, ale każda z nich – przy pomocy swoich przyjaciół – tworzy wspaniałą przestrzeń do bycia razem dla naszych emerytów. Dzięki temu – w mojej ocenie – oferty te nie konkurują ze sobą, ale bardzo dobrze się uzupełniają.

Pisząc jednak o silnych liderkach w tym środowisku, nie mogłabym zapomnieć o jeszcze jednej osobie.

Zapraszam na rozmowę **Panią Mariannę Marek** – pseudonim „Marylka”. Widujemy się dość często, gdyż Pani Marianna jest aktywnym członkiem ISAR. Nie o tym jednak będziemy rozmawiać. Tego dnia siada obok mnie jako bezinteresowna społeczniczka, która od dziesięciu lat w pojedynkę, w ramach swojej prywatnej inicjatywy – organizuje wczasy dla kochających morze seniorów.

Miałam okazję poznać Panią Mariannę jako osobę bardzo otwartą i wesołą, a przy tym rzeczową i bardzo dobrze zorganizowaną. Od razu pomyślałam, że taka kompilacja cech idealnie pasuje do roli lokalnej animatorki rekreacji i kultury, jaką bez wątpienia jest Pani Marianna.

Pytam jednak, co skłoniło ją do tego, żeby wziąć na siebie odpowiedzialność za tak wymagające przedsięwzięcie. **Przecież organizacja takich wczasów to nie lada wyzwanie!** Pani Marianna odpowiada krótko: – *Dusza społeczna i organizatorska*. Przyznaje jednak, że nie jest to łatwe.

– *To wszystko wymaga ode mnie wielokrotnego dzwonięcia po licznych ośrodkach wypoczynkowych, aby znaleźć jak najlepszą ofertę. Później prowadzę jeszcze negocjacje, chcąc uzyskać jak najkorzystniejszą cenę* – przyznaje. Wyjaśnia, że celem inicjatywy nigdy nie był tzw. „full wypas” ani luksusowe spa, lecz przede wszystkim zmiana klimatu i **odpoczynek dostępny finansowo również dla seniorów o niewysokich emeryturach**.

– *Dużo zaangażowania wymaga także zbieranie zaliczek, prowadzenie ewidencji wpłat, rozliczeń gotówkowych...* – wylicza dalej Pani Marianna, która (warto wspomnieć!) jest z zawodu księgową, więc cały ten proces przebiega tak profesjonalnie, że sama nieraz nie mogłam wyjść z podziwu dla jej skrupulatności w tym zakresie. Miałam okazję zajrzeć do wczasowiczów w ubiegłym roku w Pogorzeli. Na pytanie, jak się bawili, odpowiedzieli krótko: „świetnie”. Zgodnie podkreślali, że to ogromne szczęście mieć Marylkę, która zawsze wszystko tak pięknie organizuje i układa. Dodawali też, że wielokrotnie mówili jej, jak bardzo są jej wdzięczni i że ona o tym doskonale wie.

No właśnie! Czy wie? Pytam Panią Mariannę o jej relację z uczestnikami. Uśmiecha się szerzej i przyznaje, że tak naprawdę to jest dla niej największa motywacja. To, że wszyscy są zadowoleni i że upewniają ją w tym, że jej zaangażowanie i praca mają sens.

– *Na koniec dostają kwiatki, drobny prezencik, wszyscy dziękują... Jest dużo uśmiechu i radości. Mam ogromną satysfakcję*. – mówi.

Jak wygląda historia tych wyjazdów? Pierwsze wczasy odbyły się w 2016 roku. W związku z dużym zainteresowaniem od 2019 organizowane są dwa razy do roku – w czerwcu i sierpniu. Grupa poznaje głównie zachodnie wybrzeże, gdyż dalsze podróże podnoszą koszty transportu.

Seniorzy preferują autokar – wygodny, z miejscem na bagaż. Pani Marianna wszystko planuje z dużym wyprzedzeniem – już we wrześniu podpisuje umowy na czerwcowy wyjazd następnego roku. Skąd wybór terminów? Plaże są wówczas mniej zatłoczone niż w szczycie sezonu, panuje spokojniejsza atmosfera. Z kolei zupełnie poza sezonem, kiedy oferty są najtańsze, seniorzy nie są zainteresowani. **Najważniejsze jest przecież ciepło, możliwość spacerów oraz integracja w sprzyjającej aurze**.

Ponoć nikt nie ma wpływu na pogodę, ale Pani Marianna musi mieć jakieś swoje sztuczki, gdyż... – *Jak dotąd pogoda zawsze nam dopisuje. Wyjątkiem był tylko jeden wyjazd – do Łazów* – przyznaje.

Gdzie w ciągu tych dziesięciu lat wczasowali seniorzy? – *Odwiedziliśmy między innymi Kołobrzeg, Mrzeżyno, Łazy, Darłowo, Pogorzelicę, Ustronie Morskie, Dąbki...* – wymienia Pani Marianna.

W tym roku zaś zaplanowane są Wicie (7–21 czerwca) oraz Pobierowo (18–30 sierpnia). Tego typu wyjazd zawsze obejmuje dwie imprezy integracyjne – jedną z muzyką, drugą z ogniskiem lub rybką.



Wczasowicze na wycieczce w Koszalinie w trakcie pobytu w Mielnie 2022
foto z arch. Marianny Marek

– *W tym roku, w czerwcu, w cenie mamy wycieczkę do wyboru: do Ustki lub Darłowa* – cieszy się Pani Marianna.

Koszt wczasów to ok. 2500 zł od osoby – za transport, zakwaterowanie i wyżywienie. Dodatkowo: opłata klimatyczna – dla seniorów i grupy, często symboliczna. Pani Marianna stara się, by ośrodki były dobrze wyposażone – najlepiej ręczniki, lodówki, leżaki, parawany... Część uczestników zabiera też własny sprzęt.

Pytam, ilu ma na ten moment chętnych?

– *Do Wicia zapisano się już 46 osób, do Pobierowa 30* – podaje mi z pamięci. Z pamięci!!!



Marianna Marek - organizatorka wczasów nad morzem
foto z arch. Marianny Marek

Oprócz mieszkańców Świeradowa-Zdroju do grupy dołączają również (własnymi środkami transportu) osoby z całej Polski – m.in. z Poznania, Zakopanego, Wrocławia i Częstochowy. Wielu uczestników to stała ekipa, która spotyka się co roku.

Pani Marianna zaznacza jednak, że nowe osoby są mile widziane i prosi o podanie w tekście swojego numeru kontaktowego dla zainteresowanych wczasami – tel. 734 197 465.

Choć co roku zapowiada, że to ostatni raz, wdzięczność uczestników sprawia, że wraca do organizacji kolejnych wyjazdów. Jak mówi – **trzeba mieć duszę towarzyską, by chcieć to robić**, a ona... Dopóki zdrowie pozwoli, będzie się angażować, ponieważ wie, że jest to bardzo potrzebne.

Tak, jest to szalenie potrzebne. Przekonałam się o tym – osobiście – przecież taki też wymiar ma ten tekst. Bardzo osobisty. Moi rodzice wybrali się na wczasy organizowane przez Panią Mariannę w 2024 roku. Moja mama zawsze kochała morze. Jako dziecko co roku plażowałam nad Bałtykiem – choć zdarzało się, że musieliśmy mocno na taki

Dopóki zdrowie pozwoli, będzie się angażować...

wyjazd oszczędzać. Nigdy nie udało mi się przekonać mamy, byśmy chociaż jedne wakacje spędzili w górach. Zawsze było to wybrzeże.

Dzięki Pani Marianne moja mama mogła po raz ostatni zobaczyć swoje ukochane morze. Zanurzyć dłoń w ciepłym piasku. Pozwolić, by fale obmywały jej stopy, gdy stała na brzegu i podziwiała zachód słońca...

Po odejściu mamy tata i brat ponownie wybrali się na wczasy z seniorami. Codziennie odbierałam telefon od zachwyconego ojca, który opowiadał mi o urokach Pogorzeli i o tym, jak świetnie się bawią. Brat zaniemógł, więc wrócili troszkę wcześniej... Ale to nic! W tym roku oczywiście już się zapisali i w sierpniu wraz z wesołą grupą ruszają na północ.

W mniejszych grupach, ale z pasją

„Jesteśmy stowarzyszeniem zwykłym, które jest dla wszystkich ludzi” – reklamują się **Kreatywni i Aktywni Świeradów-Zdrój** na swojej stronie na Facebooku. To młode stowarzyszenie, ma zaledwie dwa lata, a już zdążyło mocno zaznaczyć swoją obecność w lokalnej społeczności.



Kreatywni i Aktywni na Festiwalu Nordic Walking 2025
foto z arch. Kreatywni i Aktywni

Czasami wydaje mi się, że nie ma w tym mieście osoby, która by jej nie znała. Motor napędowy licznych akcji charytatywnych, szefowa Sztabu WOŚP Świeradów-Zdrój, wolontariuszka i przyjaciółka Stacji Kultury, kapitan miejskiej drużyny biegowej, nauczycielka w MZS w Świeradowie-Zdroju, przewodniczka, społeczniczka i wreszcie – prezeska stowarzyszenia Kreatywni i Aktywni. Mowa o jednej osobie – **Teresie Fierkowitz**.

Znam Teresę dość dobrze i prywatnie wiele jej zawdzięczam. Nie mam więc problemu z tym, by chwycić za telefon, powiedzieć o pisany przez mnie tekście i poprosić o jej komentarz w sprawie.

– W naszym stowarzyszeniu są również seniorzy, ale bardzo ważna jest dla nas wielopokoleniowość – zaznacza. – Dlaczego? Bo to właśnie ona gwarantuje pewnego rodzaju „przekazanie pałeczki”. My kiedyś skończymy swoją aktywność, a przecież ktoś musi ją kontynuować. Dlatego zależy nam, aby w stowarzyszeniu były zarówno dzieci, osoby w średnim wieku, jak i seniorzy.

"Ważna jest dla nas wielopokoleniowość."

Do naszego stowarzyszenia pasuje każdy, kto ma ochotę być aktywny – i to na różne sposoby. Być może jesteśmy

czasem postrzegani jako bardzo dynamiczni i ktoś może pomyśleć, że trudno będzie za nami nadążyć. Tymczasem chodzi właśnie o to, żeby każdy znalazł swoje tempo. Nikt nikogo do niczego nie zmusza ani nie pogania.

Oprócz wycieczek angażujemy się w różne inicjatywy i chętnie odwiedzamy Stację Kultury, gdzie bierzemy udział w wydarzeniach kulturalnych. Lubimy też wspólne wyjścia – na przykład na dancingi. Zdarza się, że ktoś zapisuje się tylko dlatego, że sam nie odważyłby się pójść. A w grupie jest łatwiej. Po prostu lubimy tańczyć i dobrze się razem bawić.

Świeradowscy seniorzy chętnie odwiedzają również naszą **Miejską Bibliotekę Publiczną Izerkę**, gdzie **Pani Dyrektor Krystyna Piotrowska** wraz z pozostałymi Paniami Bibliotekarkami dbają o to, by oferta nowości książkowych odpowiadała gustom również najstarszych czytelników. Seniorzy uczestniczą ponadto w spotkaniach **Izerskiego Klubu Międzypokoleniowego**, prowadzonego przez Bibliotekę. Postanowiłam zapytać Panią Dyrektor, to jest Panią Krysię, o działalność Klubu.



Wykład Gabrieli Dragun - 68. spotkanie IKM w Izerce
foto z arch. MBP Izerka

– W styczniu odbyło się już siedemdziesiąte piąte spotkanie! – informuje mnie na wstępie, pełna entuzjazmu. – Klub działa od 2015 roku i staramy się spotykać średnio raz w miesiącu.

Pani Krysia z pełnym zaangażowaniem opowiada mi o początkach przedsięwzięcia. Klub miał w zamyśle – zgodnie ze swoją nazwą – integrować pokolenia i początkowo rzeczywiście tak było. Na wykładach, spotkaniach i zajęciach organizowanych w jego ramach pojawiały się zarówno osoby starsze, jak i młodzież. Z czasem jednak proporcje się zmieniły, a obecne audytorium składa się głównie z osób „sześćdziesiąt plus”.

Wśród postaci szczególnie zasłużonych i zaangażowanych w tworzenie programu aktywności Klubu Pani Dyrektor wymienia: **przewodniczkę sudecką Magdę Olszewską, dr Gabriellę Dragun, psycholożkę Justynę Golanowską, Izabelę Janiak (Pracownia Piernikowa Isabell), regionalistę Arka Lipina, a nawet... Eugeniusza Grabasa** (tak jest, naszego **Pana Sekretarza!**), który na spotkaniach Klubu opowiadał o swojej pszczelarskiej pasji. To oczywiście nie wszyscy, ale jak widać po już wymienionych nazwiskach, są to osoby dobrze znane oraz zasłużone dla naszej lokalnej społeczności.

Zdaje mi się, że obecnie Izerski Klub Międzypokoleniowy przekształcił się w namiastkę Uniwersytetu Trzeciego Wieku – i to też jest super. Wykłady, zajęcia, warsztaty, spotkania literackie... Biblioteka Izerka dba o różnorod-



KGW "My, Dziewczyny z Czerniawy" na otwarciu parku w Czerniawie-Zdroju
foto z arch. Stacji Kultury

ny program, a Pani Krysia zaznacza, że prelegentami są często osoby młode, więc funkcja międzypokoleniowej integracji została mimo wszystko zachowana.

Międzypokoleniowe jest również **Koło Gospodyń Wiejskich „My, Dziewczyny z Czerniawy”** – złożone faktycznie głównie z tytułowych dziewczyn, ale przecież jest w tym cieście (ach, KGW piecze ich dużo, a wszystkie wyśmienite!) jeden rodzynek. **Piotrkowi Bigusowi** do wieku senioralnego jeszcze daleko, ale zdaje się, że w ostatnim czasie (wraz ze swoją mamą, **Panią Wiesią**) spina cały projekt. Jeśli jakaś seniorka bądź senior chciałby rozwijać swoje kulinarne zainteresowania w przyjaznym gronie, jestem przekonana, że KGW przyjęłoby nowych członków nie tylko z chęcią, ale i życzliwie.



Zespół Wokalny Syntonia na Dniu Kobiet w Stacji Kultury 2026
foto z arch. Stacji Kultury

Warto również choć krótko wspomnieć o tym, że emerytura okazuje się dobrym czasem na rozwijanie swoich pasji również dla Pań z **Zespołu Wokalnego Syntonia**. Chociaż jego skład i repertuar zmieniał się na przestrzeni ponad dekady funkcjonowania – zespół od lat z powodzeniem gości na lokalnych scenach, uświetniając swoją muzyczną obecnością liczne uroczystości, festyny, jarmarki... Obecnie Syntonia ma swoją siedzibę w Stacji Kultury, gdzie odbywają się próby zespołu. Instruktorką i opiekunką zespołu jest obecnie **Pani Gabriela Tokarczyk**.

Obecnie IKM przekształcił się w namiastkę UTW i to też jest super.

Jest jeszcze **Związek Sybiraków w Świeradowie-Zdroju** – organizacja szczególna, skupiająca osoby, których życiorysy naznaczone zostały doświadczeniem zesłania na Sybir oraz pamięcią o tych dramatycznych losach. W historii lokalnej społeczności zapisują się oni nie tylko jako świadkowie trudnego XX wieku, lecz także jako strażnicy pamięci o deportacjach i losie Polaków na Wschodzie. Pisząc o świeradowskich seniorach, nie sposób pominąć więc Związku Sybiraków, choć w tym miejscu nie poświęcam mu zbyt wiele miejsca. Dlaczego?



Spotkanie Związku Sybiraków z okazji Dnia Sybiraka 2023
Prezes Eugenia Kudera wręcza odznaczenie Pani Dorocie Marek
foto z arch. Stacji Kultury

W Stacji Kultury przygotowywana jest bowiem publikacja poświęcona działalności świeradowskiego koła. Powstaje ona we współpracy naszej pani **Dyrektor Diany Słupskiej** z panią **Eugenią Kudera** – **Prezes Koła Związku Sybiraków w Świeradowie-Zdroju**. Książka ma ukazać się jeszcze w tym roku.

Kubek zimnej wody i outsider

Jak widać, **w naszym mieście nie brakuje organizacji, związków i inicjatyw, w których senior może znaleźć dla siebie miejsce** – i przyznam szczerze, że był moment, w którym najchętniej zapisałabym mojego ojca do wszystkich naraz!

Wpadłam w ten bezrefleksyjny entuzjazm bez reszty... I wtedy właśnie zostałam „zawezwana” na rozmowę, podczas której tata – spokojnie, ale stanowczo – poprosił: – *Asia, czy ty możesz dać mi już spokój?*

Powiedział, że jest zmęczony moim zapałem i czy naprawdę zapomniałam, że jest człowiekiem raczej introwertycznym. Że owszem, ma w sobie tę żartobliwą, towarzyską stronę, która lubi ludzi, ale wszystko ma swoje granice! Że wypychanie go wszędzie „bo może mu się spodoba” zaczyna go przytłaczać. Że nigdy nie odnajdywał się w dużych grupach, że jest raczej samotnikiem z małym kręgiem swoich ludzi i że trudno mu będzie nagle stać się kimś innym. I w końcu – żeby spróbowała postawić się w jego miejscu, skoro jesteśmy do siebie tak podobni...

To było jak policzek – nie karzący, ale otrzeźwiający. **Ojciec zaciągnął hamulec bezpieczeństwa i wyłał na mnie kubek zimnej wody.** Nagle dotarło do mnie, jak bardzo, chcąc „uratować” tatę, skupiłam się na wszystkim wokół, tylko nie na nim samym – na tym, jaki naprawdę jest i czego faktycznie potrzebuje... Poczułam wówczas ogromny wstyd, bo przecież sama tak często powtarzam, niemalże krzyczę, że ludzie są różni – a jednak i ja tak łatwo o tym zapomniałam.

"Asia, czy ty możesz dać mi już spokój?"

Mój tata nigdy nie będzie duszą towarzystwa na każdym wydarzeniu ani superaktywnym członkiem jakiegoś stowarzyszenia. On jest raczej kimś, kto pojawia

się od czasu do czasu, wita z uśmiechem, rozmawia, żartuje i wraca do swojego świata. Bez większej chęci na częste bale, bez potrzeby bycia w centrum. Kiedy była z nami mama, było mu łatwiej – nie był sam. Teraz, bez partnerki czy choćby kolegi, odnalezienie się na spotkaniu towarzyskim zupełnie obcych mu ludzi jest... trudne. To dało mi do myślenia. Może bycie aktywnym członkiem stowarzyszenia nie jest wcale uniwersalnym rozwiązaniem dla każdego seniora? **Może czasem największym wsparciem jest nie zachęcanie – tylko bycie obok, takie uważne, oparte na zgodzie... na to, kim ktoś tak naprawdę jest.** Ponownie rozejrzałam się wokół i doznałam kolejnego szoku. Wywiady, rozmowy, wizyty, lektury... Normalnie, Krajewska, jak ten matolek! To znaczy Matolek! Po szerokim szukałam świcie tego, co było bardzo blisko.

Trzej najbliżsi mi seniorzy ze Świeradowa-Zdroju – nie licząc rzecz jasna taty... Trzy osoby, które mnie wspierają, z którymi prowadzę ożywione dyskusje, od których dostaję zawsze trafny komentarz do moich poczynań. Ludzie, którzy mnie rozumieją i w jakiś sposób są do mnie podobni... Przecież ta trójka jest outsiderami (ang. outside – na zewnątrz) żyjącymi poza głównym (rwącym!) nurtem stowarzyszeń i klubów.

Nie chcę wymieniać ich z nazwiska, nawet z imienia, nie jestem pewna, czy by tego chcieli. A to, czego by chcieli lub nie, jest dla mnie bardzo ważne. Postępuję zatem inicjami, chociaż pewnie wybaczyliby mi, gdybym, dajmy na to, popełniła jakieś faux pas, chcąc ich uhonorować w tym ważnym dla mnie tekście, ale na przykład zrobiłabym to niekonwencjonalnie, jak to ja miewam w zwyczaju...

D. promienieje za każdym razem, gdy się spotykamy. Werwy jej nie brakuje. Lubi być w ruchu. Bywa na wy-

Może bycie aktywnym członkiem stowarzyszenia nie jest dla każdego?

darzeniach w Stacji Kultury, a przy tym zawsze w trafny sposób komentuje otaczającą nas rzeczywistość. Wspiera mnie dobrym słowem,

gdyż wie, jak bardzo tego potrzebuję. D. jest pełna energii, uwielbia spacerować, dobre książki i filmy, podróże. Najchętniej spędza czas w gronie bliskich i przyjaciół.

J. wędruje, ile się da, z aparatem w rękę. Uwielbia jazdę

na łyżwach. Byстрыm okiem obserwuje toczące się wokół sprawy społeczne i wierny swoim przekonaniom nie boi się mówić o nich głośno. Chętnie dzieli się swoją ogromną wiedzą i ciekawymi spostrzeżeniami – w tym na Facebooku. Podrzuca mi lektury, podpowiada, kibicuje. On, zdaje się, również najlepiej czuje się wśród bliskich.

No i wreszcie Z. Jak mogłabym nie napisać o Z.! W rankingu osób, z którymi przegadałam najwięcej godzin w tym mieście, jest wysoko – zaraz za mężem, tatą i koleżankami z pracy. Z. też trzyma się na uboczu, też najlepiej czuje się wśród swoich, co nie oznacza, że się izoluje. Chętnie korzysta z oferty kulturalnej Świeradowa i okolic, podróżuje... A najchętniej to snuje długie i pełne zakrętów refleksje o tym, co widział i słyszał. Ale przecież o Z. to nie powinnam tutaj nawet wspominać, bo Z. się za seniora nie uważa!

Wspomniana trójka pokazała mi, że można być blisko lokalnej społeczności przy jednoczesnym zachowaniu swobodnego dystansu. Są dla mnie w tym wzorem.

– Jedni potrzebują stowarzyszeń, inni wsparcia społecznego przyjmującego zindywidualizowane, mniej ekstrawertyczne formy. **Ludzie są różni**, więc różnych rzeczy potrzebują... – zauważył mój mąż, gdy podzieliłam się z nim moimi spostrzeżeniami. – Tacy jak my z reguły nie potrzebują, by wymyślać im zajęcie. A twój tata jest taki jak my. Bardziej niż bycie razem ceni sobie bycie w zgodzie ze samym sobą. Daj mu spokój. Będzie chciał ruszyć się do ludzi, to sam do ciebie przyjdzie i powie, żebyś go zapisała: na wycieczkę, imprezę czy co tam jeszcze innego...



Bycie outsiderem nie oznacza samotnego przesiadywania w fotelu! Rycina wygenerowana przez AI. Przykładowa ilustracja aktywnych seniorów w górach. Wszelkie podobieństwo do rzeczywistych osób i miejsc jest przypadkowe... ;)

Drodzy Czytelnicy! Wiem, że to może wydać się nieprawdopodobne, ale nawet mężowie mają czasami rację! Tak było w tym przypadku. Tata już podpytuje mnie o to, czy stowarzyszenia planują jakieś wiosenne wycieczki...

Zaczynając tę podróż po seniorskich szlakach, założyłam naiwnie, że musi istnieć jakiś jeden uniwersalny przepis na szczęśliwą jesień życia. Na finiszu okazuje się jednak, że taki przepis chyba nie istnieje... A może jednak?

Jak dożyć stu lat w zdrowiu?

Na świecie istnieje **pięć tak zwanych niebieskich stref**. Opowiada o nich świetny serial dokumentalny „Życie 100 lat: Tajemnice niebieskich stref”, zrealizowany przez National Geographic z udziałem Dana Buettnera – amerykańskiego pisarza i podróżnika. Polecam seans, gdyż opiszę temat w telegraficznym skrócie (i może troszkę pod tezę, zgoda, ale tak bardzo chcę tę tezę postawić...)! Niebieskie strefy to miejsca na świecie, w których ludzie wyjątkowo często dożywają bardzo sędziwego wieku, zachowując przy tym dobrą kondycję fizyczną i psychiczną. To nie jest kwestia jednego cudownego czynnika, lecz powtarzającego się stylu życia – zestawu codziennych nawyków, które sprzyjają zdrowiu i długowieczności.

Na Okinawie w Japonii, gdzie statystycznie najwięcej osób dożywa nie tylko stu, ale nawet stu dziesięciu lat, Buettner zetknął się z pojęciem **ikigai**. Ikigai to niezwykle smaczny napój na bazie kwiatów wiśni – zerwanych w odpowiednim momencie wzrostu.

Wystarczy wypijać jedną szklanekę tego napoju każdego poranka, aby cieszyć się zdrowiem aż do późnej starości... Drodzy Czytelnicy... Ci z Państwa, którzy automatycznie uwierzyli w tę bajkę o cudownym remedium, naprawdę powinni zrobić sobie przerwę od oglądania reklam. Ikigai oczywiście nie jest żadnym magicznym trunkiem.

Słowo to składa się z dwóch elementów: iki oznacza w języku japońskim życie, a gai – powód. Ikigai to więc powód do życia, coś, co sprawia, że chce nam się rano wstać z łóżka i ruszyć z energią w nowy dzień. Jest to filozofia, która w największym skrócie zakłada równowagę między tym, co kochamy (**pasja**), w czym jesteśmy dobrzy (**talent**), czego potrzebuje świat (**zaangażowanie społeczne**) oraz tym, co pozwala nam się utrzymać (**praca**).

Kiedy pomyślałam o tym schemacie, przyszły mi do głowy wycieczki z Aktywnymi, imprezy Emerytów, akcje społeczne Kreatywnych oraz stoisko KGW na jarmarku. Wygląda na to, że w działalności naszych lokalnych stowarzyszeń ikigai realizuje się całkiem konsekwentnie, co nie oznacza, że nie można wdrożyć ikigai, gdy jest się samotnikiem.

Co ciekawe, Buettner zwrócił uwagę, że w niebieskich strefach powtarza się podobny zestaw codziennych nawyków: prosta dieta, umiarkowanie w jedzeniu, dużo naturalnego ruchu i – przede wszystkim – silne więzi społeczne. Starsi mieszkańcy Okinawy funkcjonują na przykład w **niewielkich wspólnotach przyjaciół zwanych moai, które zapewniają wzajemne wsparcie**. Myślę, że w Świeradowie-Zdroju podobną funkcję pełnią lokalne stowarzyszenia. To właśnie w nich rodzą się i rozwijają przyjaźnie – podczas wspólnych wyjazdów, zabaw i rozmów.

Kolejne niebieskie strefy znajdują się między innymi na Sardynii, na greckiej wyspie Ikaria oraz na półwyspie Nicoya w Kostaryce. Choć dzielą je tysiące kilometrów, w każdym z tych miejsc powtarza się bardzo podobny model życia. Znów: proste jedzenie oparte głównie na roślinach, sporo codziennego ruchu oraz silna obecność wspólnoty.

W sardyńskich miasteczkach starsi ludzie spotykają się na placach i w kawiarniach, na Ikarii nikt specjalnie nie przejmuje się zegarkiem, a mieszkańcy Nicoyi mówią o **plan de vida – przekonaniu, że człowiek wciąż jest komuś potrzebny**.



Pani Bogumiła Franckiewicz - wolontariuszka sprzedająca ciasta w trakcie kiermaszu charytatywnego podczas Finału Lata 2025 foto z arch. Kreatywni i Aktywni

Patrząc na to z naszej świeradowskiej perspektywy, trudno oprzeć się wrażeniu, że ten sam zestaw elementów – ruch, wspólnota i poczucie sensu – odnaleźć można także u nas.

Nasi seniorzy nie znikają przecież z życia publicznego – przeciwnie, niektórzy z nich zasiadają nawet w Radzie Miasta, a wielu regularnie uczestniczy w wydarzeniach kulturalnych i społecznych, często również jako ich współorganizatorzy.

A ruch? Hej! Gdzie, jak gdzie, ale w Górach Izerskich przestrzeni do ruchu zdecydowanie nam nie brakuje. Znam nawet jedną seniorkę, która codziennie przemierza z kijkami spory fragment czarnego szlaku.

Ponadto my, panie z domu kultury, również mamy się czym pochwalić, jeśli chodzi o kolorowanie Świeradowa na niebiesko. **Stacja Kultury** (no co? Autoreklama musi być) dba o to, aby miejski kalendarz wypełniały zarówno duże wydarzenia, jak i mniejsze spotkania, pikniki, wernisaże czy koncerty – czyli dokładnie te sytuacje, w których ludzie mogą się spotkać i побыć razem – bardziej lub mniej intensywnie. Wróćmy jednak do niebieskich stref.

Ostatnią z pięciu niebieskich stref jest Loma Linda – miasto w amerykańskim stanie Kalifornia. Mieszka tam społeczność Adwentystów Dnia Siódmego, którzy – jak pokazują badania – żyją średnio nawet o dziesięć lat dłużej niż przeciętni Amerykanie. Dan Buettner wskazuje tu przede wszystkim na silną duchowość i wspólnotowość. Co tydzień mieszkańcy zatrzymują się na czas szabatu, przeznaczając ten dzień nie tylko na modlitwę, ale również na spotkania z rodziną i wspólnotą oraz odpoczynek od codziennego pośpiechu.

Rozważania o wierze pozostawię kapłanom i teologom. Ja myślę raczej o czymś innym. I o kimś. O takiej jednej postaci, którą bardzo lubię – **księdzu Grzegorz Ropiaku** z Czerniawo-Zdroju.



Ksiądz Grzegorz Ropiak z Parafianami w trakcie festynu "Łączy nas muzyka" 2023, zdjęcie autorstwa T. Kotlińskiego
Foto z arch. Parafii Czerniawa

Ksiądz Grzegorz jest niezwykle sympatycznym człowiekiem, a przy tym – co wiem choćby z naszej współpracy w Stacji Kultury – świetnym organizatorem lokalnej społeczności. Parafianie mogą na niego liczyć. Ksiądz organizuje wyjazdy, spotkania, seanse filmowe oraz różne inne inicjatywy integrujące mieszkańców. Na szczególne uznanie zasługuje festyn przygotowywany we współpracy z **Fundacją na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej „Świeradów-Czerniawa”**.

A kiedy ludzie mają przestrzeń, by się spotykać, rozmawiać i robić coś razem, rodzi się coś bardzo cennego: poczucie wspólnoty

Myślę czasem, że historia Loma Linda jest w gruncie rzeczy bardzo podobna do tej, którą widzę w Parafii w Czerniawo-Zdroju – zintegrowana społeczność skupiona wokół czegoś, co wykracza poza codzienność, wokół duchowości i wspólnej tożsamości miejsca. A kiedy ludzie mają przestrzeń, by się spotykać, rozmawiać i robić coś razem, rodzi się coś bardzo cennego: poczucie wspólnoty.

Patrzę na to wszystko, można dojść do wniosku, że mamy całkiem dobre warunki, aby kiedyś stać się taką małą niebieską strefą. Klimat wprawdzie trochę przeszkadza – trudno konkurować z Sardynią czy Ikarią, kiedy w lutym trzeba odśnieżać chodnik – ale poza tym przepis wygląda bardzo podobnie: trochę ruchu, trochę wspólnoty i sens, który każe rano wstać z łóżka.

PS: A jacy bywają seniorzy?
Obiecałam, że napiszę... Więc niech będzie – już na sam koniec, jako wisienka na torcie. A może raczej szczypta pieprzu?

PS: A jacy bywają seniorzy?

No cóż, **seniorzy bywają trudni**. I nie piszę tego ze złośliwości! Przecież powyższy tekst jest tak naprawdę laurką wystawioną naszym emerytom, doskonale o tym wiem,

taki był mój zamysł. Nie chciałam pisać o niedociągnięciach, konfliktach lub pomyłkach – te zdarzają się wszędzie. Chciałam docenić naszych staruszków – wszak w pełni na to zasługują.

Natomiast stwierdzenie faktu, że seniorzy bywają trudni, kieruję raczej do młodych, którzy mają z nimi styczność – w życiu prywatnym i zawodowym. Po co? By zrozumieli mechanizm – chociażby biologiczny.

U starszych osób zmniejsza się poziom hormonu szczęścia (serotoniny) oraz dopaminy – co osłabia układ nagrody. Pogarsza się ponadto produkcja hormonu snu (melatoniny), co powoduje problemy ze snem. Biorąc to wszystko pod uwagę, trudno oczekiwać, by od naszego seniora bił entuzjazm. Dlatego tak ważne jest to, byśmy próbowali instytucjonalnie zadbać o osoby starsze – zapewnić im przestrzeń do rozwijania swoich pasji, prowadzenia ciekawych rozmów, zwiedzania nowych miejsc. Byśmy je edukowali w zakresie troski o własne zdrowie – nie tylko w ramach częstych odwiedzin u lekarza, ale również poprzez odpowiedni tryb życia.

Zdaje mi się, że seniorzy na ogół nie bywaliby tak często złośliwi oraz impulsywni, gdyby czuli się szanowani i odpowiednio zaopiekowani przez społeczność. Sądzę też, że w Świeradowie-Zdroju całkiem nieźle nam to wychodzi – to bycie dobrym miejscem dla osoby starszej, na co dowodem są uśmiechnięci emeryci – członkowie stowarzyszeń i samotni strzelcy... W tym mój tato.

Mój tato, który, patrząc zimą na Góry Izerskie z okna swojej kuchni albo wypoczywając latem na ławeczce przy Fontannie z Żabami, mówi mi: „Asiu, dziękuję ci, że dzięki tobie jestem tutaj, w tym pięknym miejscu”.

Dobra. Czas na puentę.

Pamiętajmy, że w tym budowaniu społecznego zaplecza dla naszych staruszków mamy i swój własny interes. W końcu my też będziemy kiedyś seniorami!

Postowie

Wiem, że tekst jest długi. Wiem, że poświęciłam mu w ostatnich miesiącach wiele uwagi, za co przeproszam wszystkich tych, którzy poczuli się przez to zaniedbani – i zawodowo, i prywatnie. Wiem, że Dodatek Kulturalny to kropla w morzu moich obowiązków. Może niezbyt spektakularna, ale... No cóż. Powtórzmy po raz ostatni: ludzie są różni. I różne rzeczy są dla nich ważne. Dla mnie to jest ważne i chcę wierzyć, że nie tylko dla mnie.

Przed wszystkim dziękuję mojemu mężowi i tacie, którzy dopingowali mnie w pisaniu. Mam nadzieję, że było warto.

Na sam koniec chciałabym wspomnieć o jedynej przyjaciółce jaką kiedykolwiek miałam - Heli. Różnica wieku między nami wynosiła sześćdziesiąt lat. Gdy się poznałyśmy ja miałam 20, a ona 75 lat. Mieszkałyśmy w Gdańsku pod jednym dachem przez ponad pięć.

"No powiedz... *Chatupę ci zapisała?*", ile razy to już usłyszałam. Nie. Hela była

rencistką. *Stującą* w domu, w którym wynajmowałam pokój na studiach. Pełniła tę *stację* od wczesniej młodości aż do śmierci. Zanim jednak zmarła, zdążyłam zapewnić jej trochę uciechy, a ona w zamian nauczyła mnie wiele o życiu i dała mnóstwo ciepła, którego tak mi wówczas brakowało...



Hela i Asia, Gdańsk 2014
Foto z arch. Joanny Krajewskiej

Nie, nie była dla mnie jak babcia. Nie znosiła, gdy ktoś tak o nas mówił.

– *Jesteś dla mnie jak siostra* – powtarzała.

Miałyśmy razem naprawdę mnóstwo wspaniałych przygód. Była przy tym najweselszą i najwspanialszą osobą, jaką kiedykolwiek poznałam.

Jestem pewna, że tato mój nie pogniewa się, jeśli na sam koniec go pominię i ten tekst zadedykuje właśnie Heli.

PZERiI KOŁO NR 6

SERDECZNIE ZAPRASZA NA

ĆWICZENIA DLA PAŃ 60+

- ✓ poprawa zdrowia i kondycji
- ✓ ćwiczenia dostosowane do możliwości
- ✓ miła i serdeczna atmosfera
- ✓ relaks i dobre samopoczucie



KIEDY: w każdą środę

GODZINA: 16:00

MIEJSCE: Klub Seniora "Czas dla Nas" ul. J. Piłsudskiego 17 w Świeradowie-Zdroju

ZADBAJ O ZDROWIE I RUCH! DOŁĄCZ DO NAS!

Szczegółowe informacje i zapisy pod nr tel. 607-978-178

Plakat reklamujący zajęcia w Klubie Seniora - **AKTUALNY!** | BARDZO W TEMACIE. Nadesłany przez PZERiI

Paradnie i przy warkocie silników – tak powitaliśmy wiosnę!

Pierwszy dzień kalendarzowej wiosny w Świeradowie-Zdroju został uświetniony w sposób być może nietypowy! 21 marca 2026 roku odbył się „Piknik i Zlot Pojazdów Zabytkowych – Rozpoczęcie Wiosny na Izerskiej Łące”. Wydarzenie było efektem współpracy Stacji Kultury i Joker Garage Team. W organizację włączyła się także Kopalnia św. Jan w Krobicy, a całość odbyła się pod patronatem Burmistrz Świeradowa-Zdroju Edyty Wilczakiej.

Dzień rozpoczął się od zbiórki i przejazdu do Krobicy, gdzie na uczestników zlotu czekało bezpłatne zwiedzanie kopalni. W czasie gdy właściciele pojazdów zwiedzali sztolnie, auta czekały na osoby zainteresowane wystawą, a tych nie zabrakło! – **Przyszedłem z synem, pokazać mu model auta, jakim zdawałem prawo jazdy! – wyjawiał Mariusz Gładzik, lokalny pisarz, który zjawił się na pokazie w Krobicy.**

Najbardziej widowiskowym momentem dnia była parada ulicami Świeradowa-Zdroju! Kolumna zabytkowych samochodów, prowadzona przez radiowóz naszej **Strazy Miejskiej**, sunęła przez miasto, wzbudzając powszechne zainteresowanie. Turyści zgromadzeni na deptaku oraz wzdłuż ulic machali do uczestników parady, czym ci odwdzięczali się chętnie tym samym oraz... okrzykami z otwartych okien: **„Witamy wiosnę w Świeradowie-Zdroju!”**.

W paradzie wzięła udział również **Stacja Kultury – Dyrektor Diana Słupska oraz Koordynator ds. Kultury i Kreacji Joanna Krajewska**. Instytucja zaprezentowała się w „kolekcyjerskim” **Audi 80 B4 sedan z 1994 roku, to jest w samochodzie Pani Dyrektor, obradowanym na tę okazję logotypami Stacji Kultury oraz przystrojonym**. Na wietrze łopotały kolorowe wstążki i baloniki! Na masce pojechała zaś z nami Żabka Kwisia.



Innym gościem imprezy była **ekologiczna (na Izerską Łąkę inne wstępu nie mają!) marzanna** przygotowana przez Joker Garage Team i obwieziona po mieście. Jechała honorowo – jako trzecia w szpalerze aut, a jako czwarta, jeśli liczyć wszystkich... No właśnie! Tutaj jest dobre miejsce na **wielkie ukłony w stronę Pana Bogdana Boruty**, który całą trasę przejechał jako drugi pojazd od czoła na swoim zabytkowym motocyklu – pomimo wietrznej pogody i niskiej temperatury – niczym nasz lokalny **easy rider w wersji „Przystanek Alaska”!**

Zwieńczeniem dnia był **piknik z ogniskiem na Izerskiej Łące, otwarty dla wszystkich chętnych**. Joker Garage Team zadbał również o oprawę muzyczną, więc był na miejscu i **DJ – jeden z członków garażowej drużyny!** Imprezę zakończyło tradycyjne spalenie marzanny i definitywne pożegnanie zimy przez wszystkich zgromadzonych. **Last but not least – OGROMNE podziękowania kierujemy do Jacka Majewskiego, pomysłodawcy i koordyna-**

torą wydarzenia z ramienia Joker Garage Team. Trudno wyobrazić sobie tę inicjatywę bez jego energii i determinacji. Dzięki, Jacku!



foto z arch. Stacji Kultury

Joanna Krajewska
Stacja Kultury

„Notatnik Świeradowski” dostępny w... Jeleniogórskiej Bibliotece Cyfrowej!

Mamy dobrą wiadomość dla wszystkich czytelników i sympatyków „Notatnika Świeradowskiego”. Nasz lokalny miesięcznik, redagowany obecnie przez zespół Stacji Kultury - Joannę Krajewską i Beatę Rosicką - został udostępniony w zbiorach Jeleniogórskiej Biblioteki Cyfrowej - Cyfrowy Dolny Śląsk.

Cieszymy się ze współpracy naszej instytucji, właściciela gazety - Gminy Miejskiej Świeradów-Zdrój - oraz Jeleniogórskiego Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej Książnicy Karkonoskiej, bo to dla nas szansa, by wyjść szerzej z naszym lokalnym miesięcznikiem i udostępnić go jeszcze większemu gronu odbiorców.

Cyfrowy Dolny Śląsk to projekt realizowany przez Dolnośląską Bibliotekę Publiczną we Wrocławiu oraz JClIER - Książnicę Karkonoską w Jeleniej Górze. Jego celem jest tworzenie wspólnej platformy cyfrowej, na której prezentowane są elektroniczne wersje dawnych i współczesnych publikacji regionalnych.



foto z arch. Stacji Kultury

zespół Stacji Kultury

MASZ W DOMU KSIĄŻKI, KTÓRYCH JUŻ NIE CZYTASZ?

Przynieś je do Stacji Kultury i podaruj im drugie życie w naszej biblioteczce na peronie.

Niech książki wyruszą w kolejną podróż do nowych czytelników!

Stacja Kultury
Serwis kulturalny
Świeradów-Zdrój

OGŁOSZENIA SPONSOROWANE


HOTEL BUCZYŃSKI
MEDICAL & SPA

RENATA PRZEMYK
„BABĘ ZESŁAŁ BÓG”

KONCERT 

HOTEL BUCZYŃSKI **** MEDICAL & SPA,
ŚWIERADÓW-ZDRÓJ, UL. PRUSA 2, RESTAURACJA „KRYSZTAŁOWA”.
DATA: 18.04.2026 (SOBOTA), GODZ.: 20.00. BILET: 100 ZŁ W PRZEDSPRZEDAŻY, 130 ZŁ W DNIU KONCERTU.
DO NABYCIA W RECEPCJI HOTELU, TEL. 75 78 11 900. DLA GOŚCI HOTELOWYCH WSTĘP WOLNY.
ILOŚĆ MIEJSC SIEDZĄCYCH OGRANICZONA.

www.hotelbuczynski.com



No i poszło... czyli jak powstawały konkursowe materiały



foto z arch. MZS w Świeradów-Zdroju

Prace do II etapu konkursu wojewódzkiego „Cuda natury i architektury” z cyklu „Wędrówkiszlakiem wartości” – gotowe! A droga do ich powstania była... całkiem przygodowa.

Było trochę jak w prawdziwej pracy badawczej: zbieranie materiałów, przeglądanie książek, odkrywanie ciekawych historii, a nawet wyprawy w teren. Uczniowie odbyli także podróż pociągiem do Jeleniej Góry, gdzie w Książnicy Karkonoskiej pracowali z materiałami źródłowymi. W słynnym czytelnianym „akwarium” przeglądali stare publikacje, robili zdjęcia potrzebnych fragmentów i – oczywiście – dyskutowali, kto znalazł ciekawszą informację.

Każdy z uczestników miał swoje zadanie specjalne. Bartek zgłębiał tajemnice Zamku Czocho (a tajemnic tam nie brakuje), Piotrek badał historię kościoła

w Giebułtowie, Patryk przyglądał się Hali Spacerowej przy Domu Zdrojowym w Świeradów-Zdroju, a Dawid odkrywał ciekawostki związane z kościołem w Świeradów-Zdroju.

Były wywiady, poszukiwanie legend, robienie zdjęć, nagrania i mnóstwo pomysłów, które pojawiały się czasem szybciej, niż dało się je zapisać. Uczniowie samodzielnie planowali pracę, przygotowywali pytania do rozmówców, zbierali materiały oraz opracowywali dokumentację fotograficzną i filmową.

A przy okazji – zupełnie niepostrzeżenie – rozwijali umiejętności badawcze, uczyli się pracy zespołowej, wyszukiwania informacji oraz odkrywania historii swojego regionu.

Pracy było sporo, ale satysfakcja jeszcze większa. Teraz pozostaje trzymać kciuki za kolejny etap konkursu!

Pasowanie na czytelnika



foto z arch. MZS w Świeradów-Zdroju

W środę, 25 lutego, uczniowie klas pierwszych, po złożeniu przyrzeczenia, zostali czytelnikami naszej biblioteki szkolnej.

Nowi czytelnicy zostali zapoznani z zasadami korzystania z zasobów biblioteki oraz wypożyczyli swoje pierwsze książeczki do samodzielnego czytania. Na pamiątkę tego wydarzenia otrzymali zakładki i książki.

Szkolne Koło Wolontariatu

Pomoc jednej osobie nie zmienia całego świata, ale może zmienić świat jednej osoby.

Szkolne Koło Wolontariatu „Pomocna Dłoń” było organizatorem Tygodnia Dobrych Uczynków. Celem akcji było zachęcenie do małych, codziennych gestów życzliwości, takich jak uśmiech, pomoc innym, wolontariat, wsparcie potrzebujących oraz zbiórka karmy dla psów i kotów ze Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Przylasku.

Dziękujemy za przyniesione smaczki i karmę oraz zapraszamy osoby pełnoletnie do wolontariatu w schronisku, w którym prowadzona jest akcja wypro-



foto z arch. MZS w Świeradów-Zdroju

wadzenia psów na spacerach: w czwartki w godz. 15.00–17.00 oraz w soboty w godz. 13.00–15.00.

Szkolny Turniej Szachowy



04.03. odbył się I Szkolny Turniej Szachowy o tytuł „Konika Szachowego”, w którym wzięło udział 34 zawodników.

Rozgrywki przeprowadzono w dwóch grupach wiekowych: klas I–III oraz IV–VIII. Celem wydarzenia było rozwijanie zainteresowań i uzdolnień uczniów, a także podnoszenie poziomu gry, która rozwija umysł, poprawia logiczne myślenie, koncentrację, pamięć oraz umiejętność planowania strategicznego.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom i zachęcamy do gry w szachy, które można wypożyczyć w sali nr 12.

Pozdrawiamy i życzymy dalszych sukcesów.

foto z arch. MZS w Świeradów-Zdroju



Z okazji Świąt Wielkanocnych

składamy wszystkim Uczniom, Rodzicom,
Nauczycielom oraz Przyjaciołom naszej Szkoły
najserdeczniejsze życzenia.

Niech ten świąteczny czas przyniesie radość,
nadzieję oraz wiele ciepłych chwil spędzonych
w gronie najbliższych. Niech wiosna napętni
serca optymizmem, a każdy dzień przynosi
powody do uśmiechu.

Wesołych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych!



To czas rozliczeń podatkowych – to dobry moment, by wesprzeć kogoś realnie, **przekazując 1,5%** swojego podatku na wybraną organizację pożytku publicznego.

PRZEKAŻ 1,5%

Nikoła Ossowska

Choroba NBIA - postępująca encefalopatia z odkładaniem żela w mózgu

0000396361

0264242 Nikola



**ŚWIATŁOWÓD
DLA DOMU I FIRMY**

**INTERNET
TELEWIZJA
TELEFON**

Jesteśmy lokalnym, wieloletnim zaufanym dostawcą usług najwyższej jakości.

**LEPIEJ SIĘ NIE DA! BLIŻEJ SIĘ NIE DA!
Już od 45 zł/m-c brutto**

RAFAŁ 510 041 235

info@swiernet.com

TOMEK 502 258 253

@swiernet

swiernet.com

Prestiżowa nagroda dla hotelu ze Świeradowa-Zdroju

Hotel & Medi-SPA Biały Kamień otrzymał prestiżową nagrodę jako Najlepszy Hotel SPA dla Rodzin w konkursie Perfect SPA Awards 2026.



foto. z arch. Hotelu & Medi-SPA Biały Kamień

To wyjątkowe wyróżnienie potwierdza najwyższą jakość usług, dbałość o komfort Gości oraz konsekwentne tworzenie miejsca idealnego do rodzinnego wypoczynku i regeneracji.

Uroczysta Gala tego wydarzenia, często nazywana Polskimi Oscarami branży SPA & Wellness, gromadzi przedstawicieli najlepszych hoteli, ekspertów oraz pasjonatów świata relaksu i zdrowego stylu życia. Podczas Gali nagradzane są najlepsze obiekty SPA w Polsce i za granicą, które wyróżniają się innowacyjną ofertą, najwyższym standardem obsługi, a także wyjątkową atmosferą sprzyjającą wypoczynkowi.

Ogromną dumą jest dla nas fakt, że hotel ze Świeradowa-Zdroju mógł dołączyć do tak prestiżowego grona wyróżnionych obiektów. Nagroda ta stanowi potwierdzenie, że miejsce to nie tylko oferuje wysokiej klasy zabiegi SPA i strefę Wellness, ale również tworzy wyjątkową przestrzeń przyjazną dla rodzin

To wyróżnienie jest także wyrazem uznania dla całego zespołu hotelu, którego codzienna praca, pasja oraz zaangażowanie przekładają się na wyjątkowe doświadczenia Gości.

Aneta Bigda

Kierownik Marketingu Hotel & Medi-SPA Biały Kamień



**Usługi Pogrzebowe „ALMAK”
w Świeradowie-Zdroju**

OFERUJĄ:

- CAŁODOBOWY TRANSPORT ZMARŁYCH
- POCHÓWKI TRADYCYJNE ORAZ URNOWE
- KREMACJE, EKSHUMACJE
- NAGROBKI GRANITOWE, GROBOWCE
- KOMPLEKSOWĄ OPIEKĘ NAD GROBAMI
- KREDYTOWANIE POGRZEBÓW ZUS, KRUS

TEL. 24 H. 600 291 789 lub 660 114 407

ADMINISTRATOR
cmentarzy w Świeradowie-Zdroju

ALMAK

informuje, że biuro ADMINISTRATORA
jest czynne w:
poniedziałki, wtorki, środy, piątki i soboty
w godz. od 10:00 do 16:00.

Informacje udzielane są
również telefonicznie:

☎ 660 114 407

☎ 600 291 789.

Biuro ADMINISTRATORA znajduje się
na cmentarzu komunalnym
przy ul. Grunwaldzkiej.

STARA KAMIENICA

IMPREZA CHARYTATYWNA

MUREM ZA PATRYKIEM !
Zamek w Starej Kamienicy 25 KWIETNIA 2026

11.30 Przemarsz spod kościoła
11.45 Otwarcie bram
12.00 Ku chwale Patryka: pierwsze starcia wojów i rycerzy
13.00 Średniowieczny pokaz mody
14.00 Opowiadanie legend lokalnych
15.00 Ku chwale Patryka: tumiej wojów i rycerzy
16.00 Zawody RYCERZE vs MIESZKAŃCY
17.00 Bitwa o Zamek w Starej Kamienicy
18.00 Oficjalne zakończenie

MAŁA LOTERIA FANTOWA, LICYTACJE, WALKA Z WOJEM,
PRZEJAZD GOKARTEM I ZABYTKOWYM SAMOCHODEM, ATRAKCJE DLA DZIECI,
DUŻO PYSZNEGO JEDZENIA, WIOSKA I STRAGANY Z EPOKI ŚREDNIOWIECZA...

Piękne Izerkie

SPONSORZY

PATRONAT MEDIALNY



Marcowa polecajka

Magdalena Majcher, autorka ponad 40 bardzo poczytnych książek o różnorodnej tematyce, jest także autorką wydanej w 2023 r. powieści pt. **„Doktórka od famiolków”** (Wydawnictwo Grupa Wydawnicza Foksal sp. z o.o., W.A.B.), która przedstawia prawdziwą historię wykrycia epidemii ołowicy wśród dzieci w katowickiej dzielnicy Szopienice.

Doktor Jolanta Wadowska-Król urodziła się w 1939 roku w Katowicach, zmarła w 2023 r. Dzięki książce Magdaleny Majcher cała Polska dowiedziała się o tej niezwykle „doktorce”, a także – za sprawą serialu **„Ołowiane dzieci”** i znakomitej roli Joanny Kulik – może poznać historię huty metali, która przez pokolenia była źródłem utrzymania dla mieszkańców, ale jednocześnie stanowiła zagrożenie dla ich zdrowia. To opowieść pokazująca, że nie istnieje jedna uniwersalna prawda.

„Doktórka”, odkrywając, że dzieci chorują na ołowicę, za wszelką cenę stara się je ratować, mimo że była jedynie pediatrą z niewielkiej przychodni w dzielnicy hutniczej, gdzie ludzie często umierali w sile wieku i nikogo nie dziwiły klepsydry z informacją „żył 45 lat”. Jak czytamy: „początek huty ołowiu sięgał lat sześćdziesiątych dziewiętnastego wieku” (s. 47). Huta Metali Nieżelaznych Szopienice działała osta-

tecnie do 2008 roku, kiedy rozpoczęto proces jej likwidacji.

Książkę czyta się nie jak dokument, lecz jak świetnie napisaną, poruszającą opowieść o odważnej i niezwykle kobiecie, która próbowała zmienić trudną rzeczywistość. Serial stanowi jej cenne uzupełnienie, przywołując wydarzenia z lat siedemdziesiątych, kiedy zatajenie skażenia przez władze PRL doprowadziło do epidemii ołowicy.

Książka dostępna jest w Izerce od trzech lat.



„Kto ma przyjaciół, nigdy nie jest samotny” – jeden z cytatów Muminkowych

Muminkowy cytat – jakże aktualny i ważny. W 2025 roku kultowe Muminki skończyły 80 lat. Dzięki Tove Jansson, fińskiej pisarce i malarce, czytelnicy poznali losy rodziny Muminków, Małej Mi i Włóczykija. Sława tych fikcyjnych postaci wykracza daleko poza Finlandię.

Autorka stworzyła fantastyczną dolinę, a same Muminki stały się elementem popkultury – pojawiają się w filmach, na ubraniach, słodyczach, torbach, talerzykach czy wazonach.

Mityczna rodzina Muminków jest symbolem spokoju, przyjaźni i szczęścia, a dolina – miejscem szczególnym: schronieniem przed sztormem, powodzią, wielką zimą, a nawet przed głębokim lękiem i depresją. Muminkowe mądrości życiowe są warte zapamiętania i nic nie straciły na aktualności, jak np.: „Kiedy już raz zostanie się przyjaciółmi, pozostaje się przyjaciółmi na zawsze”, „Trzeba być bardzo silnym, żeby być łagodnym”, „Miała czas. Nie miała nic innego jak tylko czas”, „Kto ma przyjaciół, nigdy nie jest samotny”, „Dobrze jest mieć nadzieję”, „Ach, jaka pani piękna – westchnęła z podziwem Mama Muminka – pomyśleć sobie, że jest tak piękna, a nie potrafi nawet się z tego cieszyć”.

Ogłoszony przez Izerkę konkurs **„Super Muminki”** przypomniał dzieciom sympatycznych bohaterów. Z tej okazji odbyło się kilka zajęć czytelniczko-plastycznych, a specjalna półka z książkami zachęcała do sięgania po lektury. Działania te przetożyły się na liczbę zgłoszonych prac plastyczno-technicznych – **do oceny było ich aż 65**. Po dyskusji komisja przyznała **Super Na-**

grodeę Klarze Brutkowskiej. Tradycyjnie nie zawiodły dzieci wraz z wychowawcą ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Jeleniej Górze oraz z przedszkola w Lubomierzu. Cieszymy się, że inicjatywa spotkała się z tak dużym zainteresowaniem nie tylko wśród naszych czytelników.



foto. z arch. MBP "Izerka"

W dalszym ciągu zachęcamy do udziału w naszych konkursach oraz do częstych wizyt w bibliotece i sięgania po książki.

Krótko z fotela "Pod Panem Tadeuszem" spotkanie 44

Na rozmowę do Izerki radną okręgu nr 15 IX kadencji samorządowej 2024–2029, z liczbą 62 zdobytych głosów, **Kamilią Cielecką** – wiceprzewodniczącą Rady Miasta – umówiliśmy się już w styczniu, podczas zajęć z przedszkolakami, gdzie czytała legendy o żabce. Rodowita świeradowianka – jak to wyjaśniła – połowę życia spędziła w Świeradowie, a tę obecną połowę w Czerniawie-Zdroju. Z wykształcenia hotelarz, po studiach ekonomicznych, była dyrektorem w dwóch hotelach i Agencji Pracy. W chwili obecnej przedsiębiorczyni. Hobby to ogród, czytanie książek, gotowanie pełne inspiracji – od smaków azjatyckich po kuchnię meksykańską. Mama 22-letniej Martyny i 7-letniego Huberta.

Moje ulubione miejsce w Świeradowie-Zdroju...?

– z uśmiechem: każde miejsce w całym Świeradowie, są dla mnie piękne.

Najbardziej cenię w sobie...?

– wytrwałość, dążenie do celu.

W ludziach najbardziej cenię...?

– uczciwość, poczucie humoru.

Zawsze znajdę czas na...?

– po chwili... oczywiście na poranną kawę.

Najpiękniejszy prezent, jaki ostatnio dostałam...?

– kwiaty na Dzień Kobiet, a po chwili z uśmiechem... wolę dawać.

W życiu każde pieniądze mogłabym wydać...?

– na wakacje i odpoczynek.

Wzruszam się, gdy...?

– widzę, kiedy dzieje się krzywda u drugiego człowieka.

Wierzę, że...?

– po zastanowieniu – że jednak ludzie są dobrzy.

Moje marzenie...?

– to spokojne życie.

Ostatnio przeczytałam...?

– „Potęgę podświadomości” Josepha Murphya oraz książki polecane przez moją mamę, wierną czytelniczkę Izerki.



foto. z arch. MBP "Izerka"

Wiosenny powiew... książek w MBP Izerka!



Wraz z nadchodzącą wiosną zapraszamy Was do odwiedzin biblioteki i skorzystania z naszej wyjątkowej akcji.

Wystarczy wypożyczyć książkę, aby otrzymać w prezencie piękną zakładkę z wiosennej kolekcji.

To idealna okazja, by: odkryć nowe historie, wrócić do ulubionych autorów oraz zabrać ze sobą drobny, kolorowy upominek.

Niech ta wiosna zacznie się od dobrej lektury – czekamy na Was!

foto. z arch. MBP "Izerka"

Świeradowskie Bibliotekarki





Dzień Kobiet w serdecznej atmosferze Spotkanie pań z Koła nr 6 PZERiI w Świeradowie-Zdroju

W dniu 8 marca w siedzibie Koła odbyło się uroczyste spotkanie z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, zorganizowane dla emerytek zrzeszonych w Kole. Wydarzenie przebiegło w serdecznej i radosnej atmosferze, a jego celem było wspólne świętowanie oraz integracja członkiń.

Spotkanie rozpoczęło się od powitania wszystkich uczestniczek przez przewodniczącą Koła, Irenę Kojpasz, która złożyła Paniom najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności oraz wielu pogodnych chwil w gronie przyjaciół i bliskich. Podkreśliła również ogromną rolę kobiet w życiu społecznym oraz ich aktywność w działalności Koła.

Podczas spotkania nie zabrakło symbolicznych kwiatów oraz drobnego poczęstunku. Uczestniczki miały okazję do wspólnych rozmów, wspomnień oraz spędzenia czasu w miłej atmosferze. Spotkanie było także okazją do integracji oraz umocnienia więzi między członkiniami Koła.

Obchody Dnia Kobiet upłynęły w bardzo miłej i przyjaznej atmosferze, a uczestniczki wyraziły zadowolenie z możliwości wspólnego świętowania tego wyjątkowego dnia.

Na zakończenie spotkania podziękowano wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie uroczystości.



foto. z arch. PZERiI Kolo nr 6 w Świeradowie-Zdroju

Ewa Łuczak
Sekretarz Koła



Dzień Kobiet i Mężczyzn z ISAR

foto. z arch. ISAR



Izerskie Stowarzyszenie „Aktywni Razem” 14 marca br. uroczystość obchodziło Międzynarodowy Dzień Kobiet połączony ze Świętem Mężczyzn. Spotkanie odbyło się przy tradycyjnej lampce szampana, odśpiewaniu „Sto lat” oraz składaniu życzeń — oby się spełniły.

Były ploteczki, biesiadne piosenki i mnóstwo śmiechu. Spotkanie przebiegało w miłej atmosferze, a przy okazji podsumowano kluczowe działania Stowarzyszenia. Atmosferę dodatkowo ożywiła zabawa w kalambury, a dla zwycięzców przewidziano nagrody.

Nie zabrakło żartów i zabawnych opowieści. Miło spędziliśmy czas przy filiżance kawy, kawałku ciasta i innych słodkościach.

Choć nie było z nami Pani Prezes i Główna Księgową, dziękujemy im za pomoc w zorganizowaniu spotkania oraz zakupieniu ciasta i innych słodkości.

Za udział w spotkaniu dziękuję wszystkim uczestnikom.

Halina Świątkiewicz
ISAR



URZĄD MIASTA ŚWIERADÓW-ZDRÓJ INFORMUJE

POKONAJ PRZEMOC I UZALEŻNIENIA – SIĘGNIJ PO POMOC!

PRZECIWIW PRZEMOCY

Zespół Interdyscyplinarny w Świeradowie-Zdroju zaprasza osoby doznające przemocy w rodzinie na zajęcia, które odbywają się przy ul. Piłsudskiego 15, I piętro, pok. 1 i 2, w godz. 18:00- 20:00.

Najbliższe spotkania: 09.04.2026 r. i 23.04.2026 r.

STOP UZALEŻNIENIOM

Punkt Konsultacyjno-Informacyjny dla osób uzależnionych i współuzależnionych, a także doznających przemocy, czynny w poniedziałki w godz. 16:00- 20:00, ul. Piłsudskiego 15, I piętro, pok. 1 i 2. Konsultacje indywidualne: 16:00- 19:00. Kontakt: Piotr Konopnicki, tel. +48 664 461 086.

Grupa wsparcia „Świeradów” spotyka się w poniedziałki, godz. 18:00- 20:00.

Punkt dla mieszkańców Czerniawy: dwa czwartki w miesiącu, godz. 15:30- 17:30, Szkoła Podstawowa nr 2.

Najbliższe spotkania: 09.04.2026 r. i 23.04.2026 r.

POMOC TERAPEUTYCZNA I PSYCHOLOGICZNA

Gabinet Pedagogiczno-Psychologiczny w Świeradowie-Zdroju (Przychodnia NZOZ JO-MED, ul. Korczaka 7D) oferuje pomoc psychologiczną i terapeutyczną dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Usługi obejmują:

Diagnoza/konsultacja | Terapia specjalna/psychologiczna/pedagogiczna
Interwencje kryzysowe | Zaświadczenia dla Sądu, Szkoły, Pracodawcy
Diagnoza osób starszych (zmiany neurodegeneracyjne) | Badania uzależnień
Badania psychologiczne dla lekarzy medycyny pracy
Pomoc rodzinom uzależnionym od alkoholu i innych substancji

Pomoc bezpłatna, refundowana przez Burmistrza Świeradowa-Zdroju.

Kontakt:

Jolanta Bobak – 75 78 17 668 | Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej – 75 78 16 321
Maciej Ziela – 538 480 341



HARMONOGRAM ODBIORU ODPADÓW KOMUNALNYCH NA TERENIE GMINY MIEJSKIEJ ŚWIERADÓW-ZDRÓJ KWIECIEŃ 2026

	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
Zmieszane sektor I, II, III	13, 20, 27	7				
Zmieszane sektor IV					3, 17, 24	11
Tworzywa sztuczne, metal oraz opakowania wielomateriałowe			1, 15, 29			
Szkło		8				
Papier, tektura			9, 22			
Bioodpady				2, 10, 16, 23, 30		

Aktualne harmonogramy odbioru odpadów komunalnych na stronie: bip.swieradowzdroj.pl - Odpady

W sprawach, takich jak:

- utylizacja padłych zwierząt z terenu miasta (sarny, lisy, jelenie itp.)
- potracone, ale żywe zwierzęta,
- wyłapywanie bezpańskich psów,

prosimy zwracać się do pracowników Urzędu Miasta pod nr tel.:

 **75 78 16 343**



W wypadkach nagłych awarii sieci wodno-kanalizacyjnej prosimy o wysłanie SMS-a na nr tel.:

+48 512 243 901

Pracownik w miarę możliwości, skontaktuje się z Państwem.

MIESZKAŃCU, WAŻNY NUMER TELEFONU

W przypadku nagłych zdarzeń związanych z gospodarką komunalną, które wystąpią poza godzinami pracy Urzędu Miasta bądź w dni wolne, prosimy wysłać SMS pod nr tel.:

+48 530 833 933

Pracownik w miarę możliwości, skontaktuje się z Państwem i postara się jak najszybciej pomóc.



STRAŻ MIEJSKA W ŚWIERADOWIE-ZDRÓJU



TELEFON KONTAKTOWY: 533 335 943

W razie braku odpowiedzi proszę wysłać SMS lub zdjęcie MMS-em.

p.o. Komendanta Straży Miejskiej: Wilhelm Gałucha

POSTERUNEK POLICJI W ŚWIERADOWIE-ZDRÓJU

Kierownik Posterunku Policji w Świeradowie-Zdroju asp. sztab. Krzysztof Schmidt przyjmuje interesantów w każdy poniedziałek w godzinach 10:00-14:00.

NASI DZIELNICOWI:

Rajon XI asp. Przemysław Kostrzycki tel. 797 306 240

ulice: Asnyka, Bronka Czecha, Dojazdowa, Kardynała Wyszyńskiego, M. Konopnickiej, Konstytucji 3-go Maja, J. Korczaka, Kościelna, Majowa, H. Marusarzówny, Nad Potokiem, Orzeszkowej, Parkowa, Piastowska, Sienkiewicza, M. Skłodowskiej-Curie, Słoneczna, Słowackiego, Spacerowa, Stroma, Strumykowa, Wąska, Wolna, Zamknięta, Zdrojowa, Źródłana, Żeromskiego.

Rajon XII – obsługuje st. sierż. Oskar Snella tel. 514 339 389

ulica: Długa, Główna, Górzysta, Izerska, Jarzębinowa, Klubowa, Krótka, Lwówecka, Łąkowa, Łowiecka, Młyńska, Modrzewiowa, Nadrzeczna, Polna, Rolnicza, Sanatoryjna, Sędziwa, Spadzista, Spokojna, Starowiejska, Strażacka, Sudecka, Szkolna, Wczasowa, Willowa, Wierzbowa, Zacisze, Zakopiańska.

Rajon XIII asp. sztab. Dawid Szulikowski tel. 797 306 239

ulice: 11-go Listopada, Adama Mickiewicza, Bartosza Głowackiego, Boczna, Bolesława Chrobrego, Bolesława Prusa, Brzozowa, Budowlanych, Cicha, Cmentarna, Dolna, Dworcowa, Dzika, Emilii Plater, Chopina, Gajowa, gen. Józefa Bema, Jana Kilińskiego, Jarostawa Dąbrowskiego, Gołębia, Górska, Graniczna, Grunwaldzka, Jastrzębia, Jaskółcza, Kazimierza Wielkiego, Kolejowa, Krucza, Leśna, Marszałka Józefa Piłsudskiego, Mikołaja Kopernika, Młodych Techników, Mokra, Myśliwska, Nad Basenem, Nadbrzeźna, Orla, Osiedlowa, Pod Skarpą, Podgórna, Pszczela, Prusa, Ratowników Górskich, Romualda Traugutta, Sępia, Sosnowa, Sowa, Stanisława Moniuszki, Stanisława Wyspiańskiego, Stawowa, Stokowa, Sybiraków, Tadeusza Kościuszki, Wiejska, Wilcza, Wiśniowa, Wł. Jagiełły, Zakopiańska, Zaulek, Zielona, Żabia, Żwirki i Wigury.

W PRZYPADKU INTERWENCJI ORAZ TRUDNOŚCI Z NAWIĄZANIEM KONTAKTU PROSIMY KONTAKTOWAĆ SIĘ BEZPOŚREDNIO Z KOMENDĄ POWIATOWĄ POLICJI W LUBANIU TEL.: 47-87-34-200 lub 47-87-34-222

CENNIK ZAMIESZCZANIA REKLAM W "NOTATNIKU ŚWIERADOWSKIM"

OBOWIĄZUJE OD 30.04.2025 r.

Moduł/forma	Cena za 1 emisję	Cena za 3 emisje
1 strona - szer. 259 x wys. 350 mm (w numerze udostępniamy tylko 1 stronę)	700,00 zł	1 785,00 zł
1/2 strony - 259 x 175 mm	450,00 zł	1 147,50 zł
1/4 strony - 175 x 125 mm	250,00 zł	637,50 zł
1/8 strony 125 x 85 mm	150,00 zł	382,50 zł

Podane kwoty są cenami brutto, BONIFIKATA: za 3 emisje – 15 %

Jak wykupić reklamę w „Notatniku Świeradowskim”?

1. Gotową reklamę, WYŁĄCZNIE W FORMIE PLIKU GRAFICZNEGO (zgodnie z podanymi w cenniku wymiarami, w kolorystyce CMYK, o rozdzielczości 300 dpi), prosimy przysłać na adres: notatnik@swieradowzdroj.pl – najpóźniej do 15. dnia każdego miesiąca.

2. Należność za umieszczenie reklamy należy wpłacić na konto Miejskiego Centrum Kultury, Aktywności i Promocji Gminy Stacja Kultury – Santander Bank Polski nr 21 1090 1997 0000 0001 4222 7909 – przed emisją reklamy. W treści przelewu należy wpisać koniecznie numer NIP, nazwę i adres firmy, w celu wystawienia faktury. Faktura zostanie wystawiona w ciągu 7 dni od dokonania wpłaty.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam oraz może odmówić zamieszczenia reklamy, z powodu braku miejsca w danym numerze bądź jeśli jej treść lub forma pozostają w sprzeczności z prawem, linią programową i charakterem mediów, należących do Wydawcy.

Miejskie Centrum Kultury, Aktywności i Promocji Gminy Stacja Kultury nie jest czynnym podatnikiem VAT i korzysta ze zwolnienia podmiotowego na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2023 r. poz. 1570 z późn. zm.).

URZĄD MIASTA ŚWIERADÓW-ZDRÓJ
ul. 11 Listopada 35
GODZINY OTWARCIA:
PONIEDZIAŁEK: 7:00 - 16:00
WTOREK - CZWARTEK: 7:00 - 15:00
PIĄTEK: 7:00 - 14:00

PARTER:

Skarbnik – **Emil Mrozek** - 75 78 16 234, pok. 1a; księgowość budżetowa – **Marika Trojanowska, Grzegorz Kamyk, Katarzyna Hryciw** - 75 78 16 896, pok. 2; księgowość oświaty – **Jowita Worotnicka, Marta Rejman-Sergiejszczyk** - 75 78 17 092, pok. 3. Referat Podatków i Oplat – kierownik, podatki lokalne – **Anna Leśniak** - 75 61 99 791, pok. 1d; wymiar podatków lokalnych – **Aneta Sikora-Janicka** - 75 78 816 452, **Dorota Tomaszewska-Benke** - 75 78 817 071, pok. 1e; opłata uzdrowiskowa, opłata za użytkowanie wieczyste, opłata przekształceniowa – **Wiktoria Pytel** - 75 78 816 659; czynsze mieszkaniowe, czynsze dzierżawne, opłata za wodę i ścieki – **Agnieszka Błaszczak**; opłata za gospodarowanie odpadami, opłata za zajęcia pasa drogowego, opłata za sprzedaż wyrobów alkoholowych, podatek od nieruchomości osób prawnych – **Iwona Wójcikiewicz** - 75 616 592, pok. 1b. Urząd Stanu Cywilnego, Referat Spraw Obywatelskich, działalność gospodarcza: **Katarzyna Kulik-Luczak** - 75 78 16 344, 533 335 943, pok. 1c; meldunki i dowody osobiste, zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych – **Halina Stettner** - 75 78 16 929, pok. 1f.

I PIĘTRO:

Burmistrz Miasta – **Edyta Wilczacka**; Sekretariat Burmistrza – **Adrianna Lorek** - 75 78 16 489, pok. 16a; Zastępca Burmistrza – **Dorota Marek** - 75 61 99 798, pok. 16h; oświata – **Katarzyna Bigus** - 75 61 99 792, pok. 16g; Informatyk – **Tomasz Chmielowiec** - pok. 16b; Kadry – **Małgorzata Mili-chiewicz** - 75 61 99 878, pok. 16c; inwestycje – **Anna Mazurek** - pok. 16e. Referat Zarządzania Turystyką i Rozwoju – kierownik – **Arkadiusz Lipin** - 75 78 16 345, pok. 16d. **Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej** - pok. nr 10, 11, 12. Sekretariat: 75 78 16 321.

II PIĘTRO:

Sekretarz – **Eugeniusz Grabas** - 75 61 99 797, pok. 23; Referat Ochrony Środowiska, Gospodarki Odpadami i Gospodarki Wodno-Kanalizacyjnej – kierownik – **Magdalena Zajczkowska** - 75 78 16 343, pok. 24c; ochrona środowiska – **Kamila Jednorowska-Męcina, Kalina Kwiecień** - 75 78 16 343, pok. 24c; odpady komunalne – **Anna Pastuszko, Sylwia Cygańczuk** - 75 78 17 601, pok. 24b; zamówienia publiczne – **Piotr Browarczyk**, pozyskiwanie środków zewnętrznych – **Agnieszka Muszka** - 75 61 99 872, pok. 24a; Referat Gospodarki Komunalnej i Infrastruktury Miejskiej – kierownik – **Wojciech Cielecki** - pok. 21b; gospodarka mieszkaniowa – **Władysław Rzeźnik, Oktawia Kubecka** - 75 78 16 324, pok. 21c; infrastruktura komunalna, zieleń miejska – **Izabela Putowska-Sąkol**; drogownictwo – **Beata Słowińska-Zientarska** - 75 78 16 970, 786 277 488, pok. 21d; Referat Nieruchomości, Inwestycji i Zagospodarowania Przestrzennego – kierownik – **Monika Hajny-Daszko** - pok. 22, nieruchomości – **Adrianna Szymczak**, inwestycje i zagospodarowanie przestrzenne – **Dawid Śliwiński** - 75 78 16 471, pok. 21a. Sprawy organizacyjne – **Jolanta Bobak** - 75 78 17 668, pok. 24b.

III PIĘTRO:

Biuro Rady Miasta, Referat Administracyjny – kierownik – **Diana Timoftiewicz-Żak** - 75 78 17 666, pok. 32.

UM ul. Piłsudskiego 15: Tadeusz Baka - obrona cywilna, zarządzanie kryzysowe i ochrona przeciwpożarowa: 75 78 16 841 i 75 78 16 155, pok. 02.

Nieodpłatny Punkt Pomocy Prawnej: pok. 33 III piętro, czynne jest w CZWARTEK w godz. 9:00-13:00.

Straż Miejska: 533 335 943, p.o. Komendanta - **Wilhelm Gałucha.**

KULTURA I OŚWIATA:

Żłobek Miejski ŻABKA: 75 61 99 770

Przedszkole Miejskie: 75 78 16 339

Miejski Zespół Szkół: 75 78 16 373, 75 78 16 668

Świetlica środowiskowa UL: 75 78 17 885

Szkoła Podstawowa nr 2 w Czerniawie: 75 78 16 379

Świetlica środowiskowa MROWISKO: 75 78 45 712

Miejska Biblioteka Publiczna IZERKA: 75 78 16 394

MCKAiPG „Stacja Kultury”: 75 71 36 482



Masz sprawę do radnego?
Zadzwoń, napisz!

RADNI RADY MIASTA ŚWIERADÓW-ZDRÓJ
IX kadencja samorządowa

Przewodniczący Rady Miasta
Lubomir Leszczyński

tel. 783 909 961 lleszczyński@swieradowzdroj.pl

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta
Kamila Cielecka

tel. 509 713 418 kcielecka@swieradowzdroj.pl

Ireneusz Bigus

tel. 662 288 913 ibigus@swieradowzdroj.pl

Marek Bronicki

mbronicki@swieradowzdroj.pl

Irena Chmielowska

tel. 693 916 788 ichmielowska@swieradowzdroj.pl

Bartosz Kijewski

tel. 663 569 763 bkijewski@swieradowzdroj.pl

Irena Kojpasz

ikojpasz@swieradowzdroj.pl

Anita Krawiec

akrawiec@swieradowzdroj.pl

Kinga Miakienko

kmiakienko@swieradowzdroj.pl

Paweł Mikołajczak

tel. 695 029 761 pmikolajczak@swieradowzdroj.pl

Kamila Pytlakowska

kpytlakowska@swieradowzdroj.pl

Agnieszka Sojka

asojka@swieradowzdroj.pl

Adam Trudziński

atrudzinski@swieradowzdroj.pl

Sebastian Łoziński

slozinski@swieradowzdroj.pl

Informacje dotyczące pracy Rady Miasta można znaleźć na stronie www.erada.swieradowzdroj.pl

W sprawach związanych z funkcjonowaniem Powiatu Lubańskiego można kontaktować się telefonicznie z sekretariatem Starostwa pod nr: **75 6464 300.**

Notatnik
Świeradowski



HARMONOGRAM INDYWIDUALNYCH
DYŻURÓW RADNYCH

Ireneusz Bigus

dzień: pierwszy poniedziałek miesiąca

godziny: 13:00-14:00

miejsce: Urząd Miasta Świeradów-Zdrój, ul. 11 Listopada 35

Marek Bronicki

dzień: ostatni poniedziałek miesiąca

godziny: 17:00-18:00

miejsce: ul. Piastowska 6, Świeradów-Zdrój

Irena Chmielowska

dzień: pierwszy poniedziałek miesiąca

godziny: 8:00-9:00

miejsce: ul. Myśliwska 7, Świeradów-Zdrój

Kamila Cielecka

dzień: ostatnia środa miesiąca

godziny: 13:30-14:30

miejsce: Urząd Miasta Świeradów-Zdrój, ul. 11 Listopada 35

Bartosz Kijewski

dzień: pierwszy poniedziałek miesiąca

godziny: 15:00-16:00

miejsce: dolny taras Domu Zdrojowego, Świeradów-Zdrój

Irena Kojpasz

dzień: pierwszy czwartek miesiąca

godziny: 11:00-12:00

miejsce: ul. Piłsudskiego 17 ("Stare Przedszkole")

Anita Krawiec

dzień: drugi poniedziałek miesiąca

godziny: 15:00-16:00

miejsce: Biblioteka IZERKA, ul. M. Skłodowskiej-Curie 2A

Sebastian Łoziński

dzień: pierwszy czwartek miesiąca

godziny: 14:00-15:00

miejsce: Urząd Miasta Świeradów-Zdrój, ul. 11 Listopada 35

Kinga Miakienko

dzień: drugi wtorek miesiąca

godziny: 16:00-17:00

miejsce: Stacja Kultury, ul. Dworcowa 1

Paweł Mikołajczak

dzień: ostatni wtorek miesiąca

godziny: 17:00-18:00

miejsce: ul. Asnyka 6, Świeradów-Zdrój

Kamila Pytlakowska

dzień: drugi poniedziałek miesiąca

godziny: 18:00-19:00

miejsce: ul. Górska 8, Świeradów-Zdrój

Agnieszka Sojka

dzień: ostatni czwartek miesiąca

godziny: 8:00-9:00

miejsce: Urząd Miasta Świeradów-Zdrój, ul. 11 Listopada 35

Mateusz Szumlak

dzień: ostatni poniedziałek miesiąca

godziny: 17:00-18:00

miejsce: ul. 11 Listopada 31, Świeradów-Zdrój

Adam Trudziński

dzień: pierwszy piątek miesiąca

godziny: 17:00-18:00

miejsce: ul. Wiśniowa 14, Świeradów-Zdrój

Lubomir Leszczyński - Przewodniczący RM

dzień: pierwszy poniedziałek miesiąca

godziny: 15:00-16:00

miejsce: Urząd Miasta Świeradów-Zdrój, ul. 11 Listopada 35

dzień: drugi poniedziałek miesiąca

godziny: 15:00-16:00

miejsce: SP nr 2 w Czerniawie, ul. Sanatoryjna 3 ("Harcówka")

PUNKTY KOLPORTAŻU
NOTATNIKA ŚWIERADOWSKIEGO

ŚWIERADÓW - Delikatesy CENTRUM (ul. Sienkiewicza) sklep AGD (ul. Piastowska), hurtownia papierosów (ul. Piastowska), sklep spożywczy (róg ul. Zdrojowej i Sienkiewicza), pijalnia wody mineralnej (Dom Zdrojowy), sklep LEWIATAN (ul. Górska), stacja paliw ORLEN (ul. 11 Listopada), kwiaciarnia „Cuda Wianki” przy „BIEDRONCE” (ul. 11 Listopada), autobus komunikacji miejskiej, Miejska Biblioteka Publiczna IZERKA (ul. M. Skłodowskiej-Curie 2A), Miejskie Centrum Kultury, Aktywności i Promocji Gminy „Stacja Kultury” (ul. Dworcowa 1).

CZERNIAWA - Czarczi Młyn (ul. Lwówecka 5), Izerska Łąka (ul. Rolnicza 7) Szkoła Podstawowa nr 2 (ul. Sanatoryjna 2), Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Św. (ul. Główna 8).

ORŁOWICE - sklep wielobranżowy CECHBUD.

Notatnik Świeradowski



Kreatywni i Aktywni Świeradów-Zdrój: szukajcie nas na szlaku

Zalew w Bogatni 1.03.2026 r. był miejscem organizacji XIV edycji wyjątkowego biegu „Tropem Wilczym”. Na starcie stanęło ponad 200 uczestników, a wśród nich 27-osobowa ekipa Stowarzyszenia Kreatywni i Aktywni. Wszyscy wzięli udział w biegu lub marszu głównym na dystansie 3926 m, a dzieci i młodzież dodatkowo w **biegu Małego Wilczka, w którym Sei zajął I miejsce.**

Najmłodszy otrzymał pamiątkowe medale oraz słodkie upominki, a uczestnicy biegu głównego – pakiety startowe, w których znalazły się medal, koszulka i workoplecak. Dodatkowo chętni morsowali, korzystali z sauny, piekli kiełbaski na ognisku i zachwycali się smakiem grochówki wojskowej. Organizatorem wydarzenia był Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bogatni, któremu serdecznie dziękujemy za zaproszenie, możliwość aktywnego spędzenia czasu oraz profesjonalne przygotowanie imprezy.

Kolejną propozycją w sezonie 2026 są **spacery z cyklu „Kroki dla Zdrowia”**. Pierwsza wyprawa obejmowała wyjazd pociągiem do Jeleniej Góry oraz trzynastokilometrową wędrowkę przez Wzgórze Łom-



foto. z arch. Stowarzyszenia Kreatywni i Aktywni Świeradów-Zdrój

nickie (m.in. Wzgórze Partyzantów i Wzgórze Kościuszki z modelem przekroju geologicznego Sudetów Zachodnich, egzotycznymi roślinami i pomnikami) do zabytkowego dworu w dawnej wsi podmiejskiej Czarne, wybudowanego w 1559 r., a włączonego do Jeleniej Góry w 1973 r. Dwór Czarne to czteroskrzydłowa, dwukondy-

gnacyjna budowla z kwadratową wieżą w narożu i dziedzińcem, z częściowo odrestaurowaną drewnianą galerią na piętrze. Niestety obiekt nie jest dostępny do zwiedzania. Na trasie marszu podziwialiśmy również wnętrze kościoła pw. św. Judy Tadeusza, które zachwycało malowidłami, witrażami i ciekawą architekturą. Po zwiedzeniu świątyni uczestnicy wrócili do centrum miasta, gdzie zwiedzili kolejne obiekty sakralne, ratusz oraz kamieniczki. Wyprawa zakończyła się na dworcu PKP, skąd grupa wróciła do Świeradowa-Zdroju.

Przed nami kolejne wycieczki i spacerunki po miejscach znanych, ale jeszcze nie do końca odkrytych. Prosimy o **zapisanie w kalendarzu daty 19.04.** – tego dnia planowany jest wyjazd do Pomnika Lotników w Czechach. Zapraszamy do wspólnego wędrowania i poznawania!

Teresa Fierkowicz

Prezes Stowarzyszenia

Kreatywni i Aktywni Świeradów-Zdrój

DB ŚWIERADÓW - ZDRÓJ GÓRSKIE UZDROWISKO ZAPRASZA

BIEGACZE ZAPRASZAJĄ NA PRYWATKĘ!

ODSŁONIĘCIE GABLOTY Z TROFEAMI DRUŻYNOWYMI DB ŚWIERADÓW-ZDRÓJ GÓRSKIE UZDROWISKO

w Stacji Kultury

10.04.2026, GODZ. 17:00
UL. DWORCOWA 1, ŚWIERADÓW-ZDRÓJ

W PROGRAMIE POCZĘSTUNEK:
JOANNA KRAJEWSKA - BUFET WYTRAWNY
JACEK TOMASZEWSKI - WYPIEKI

WSTĘP WOLNY

ŻŁOBEK MIEJSKI "ŻABKA" INFORMUJE

REKRUTACJA
do Żłobka Miejskiego "Żabka"
w Świeradowie - Zdroju

Dyrektor Żłobka ogłasza nabór dzieci do żłobka na rok szkolny 2026/2027.

Wniosek o przyjęcie dziecka wraz z załącznikami, można pobrać na BIP Urzędu Miasta Świeradów - Zdrój lub w siedzibie Żłobka w godzinach od 8.00 do 16:00

Termin składania wniosków od 1.04.2026r. do 13.04.2026r.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel.: 75 61 99 770 lub 665 059 655

Fundusze Europejskie, Rzeczpospolita Polska, Dofinansowane przez Unię Europejską, KRAJOWY PLAN ODBUDOWY, Dofinansowane przez Unię Europejską - NextGenerationEU